Cena numeru 25 groszy

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 254 | Wydawnictwo i Redakcja „Kurier Częstochowski" Częstochowa. Adolf Hitler Allee 52. Tel. 22.45 i 22.49 Konto pocztowo-czekowe: Warszawa 536. Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr. 1. | Częstochowa, środa 27 października 1943 r. | Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonament miesięczny wynosi zł. 6.— (prócz tego porto 72 gr.) Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie Urzędy Pocztowe w Gen. Gub. | Rok V.

Na Zamku krakowskim w czwartą rocznicę Gen. Gub.

Przemówienie d-ra Franka do delegacyj polskiej wsi

KRAKÓW, 26 października. — W sobotę, w godzinach porannych, przybyły do Krakowa delegacje przedstawicieli polskiej wsi z terenu całego Gen. Gub., aby wziąć udział w uroczystych dożynkach. Na dworcu powitali gości przedstawiciele Władz, Rady Głównej Opiekuńczej i prasy. Przed południem delegaci zwiedzili miasto, m. in. kościół na Skałce oraz podziemia kościoła OO. Reformatów.

Po obiedzie nastąpiło powitanie uczestników dożynek przez kierownika Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa, prezydenta Naumanna, który rozmawiał z każdym poszczególnym przedstawicielem, wypytując się o wyniki tegorocznych zbiorów. W krótkim przemówieniu prezydent Naumann podziękował obecnym za dotychczasową pracę, życząc wszystkim, by i w przyszłym roku dopisała pogoda i stodoły zapełniły się plonem. Prezydent Naumann zatrzymał się również przed delegacją właścicieli ziemskich, poświęcając im dłuższą chwilę na wypowiedzenie się w sprawie organizacji ujęcia zbiorów, akcji premiowania itd.

KRAKÓW, 26 października. — Z okazji 4-tej rocznicy utworzenia Gen. Gub., Generalny Gubernator dr. Frank przyjął na Zamku w Krakowie zespół delegatów polskiej ludności wiejskiej z różnych stron Gen. Gub.

W niedzielę, przy wspaniałej pogodzie, na historycznym dziedzińcu zamkowym ustawiły się delegacje. W blasku porannych promieni słonecznych wspaniale odbijały barwne stroje regionalne wieśniaków i wieśniaczek, którzy przynieśli ze sobą malowniczo udekorowane kwiatami i kłosami zbóż kosze, zawierające wszystkie produkty rolnicze i ogrodnicze z poszczególnych okręgów, jako dar dla Generalnego Gubernatora d-ra Franka od pracującej ludności rolniczej. Obok ustawiła się w półkolu orkiestra ludowa, również w barwnych strojach regionalnych.

Rolnicy wypełnili swój obowiązek

W chwili, kiedy Generalny Gubernator ukazał się na dziedzińcu w otoczeniu swej świty, orkiestra powitała go odegraniem ludowej pieśni krakowskiej. Generalny Gubernator, widocznie ucieszony, podziękował w serdecznych słowach za to powitanie. Kiedy przebrzmiały skoczne melodie orkiestry, których Generalny Gubernator wysłuchał z wielkim zainteresowaniem, zabrał głos prezydent Głównego Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa w Rządzie Gen. Gub. Naumann, wyjaśniając motyw wizyty delegacyj na Zamku krakowskim.

Prezydent Naumann oświadczył m. in., że miliony pilnych i pracowitych polskich rolników i rolniczek wzorowo wypełniły swój obowiązek w zakresie wyżywienia ogółu ludności Gen. Gub. W dalszym ciągu podkreślił on, że we wszystkich częściach Gen. Gub. można się przekonać o chętnej współpracy polskiej ludności wiejskiej w dziele wyżywienia. Dziś zebrały się tu delegacje polskiej ludności rolniczej, aby, z okazji 4-tej rocznicy utworzenia Gen. Gub. złożyć Generalnemu Gubernatorowi symbolicznie plony swej pracy.

Z kolei jeden z przedstawicieli delegacyj wygłosił krótkie przemówienie do Generalnego Gubernatora, zapewniając go o woli ludności rolniczej w kierunku wypełnienia ciążących na niej obowiązków w zakresie wyżywienia ogółu ludności.

Po tych przemówieniach dziewczęta, ubrane w stroje regionalne, wśród których wyróżniały się piękne stroje krakowskie i łowickie, wręczyła Generalnemu Gubernatorowi dary w postaci koszów z płodami swej ziemi, przyozdobionych kwiatami i kłosami. Orkiestra odegrała jeszcze jeden utwór, a następnie Generalny Gubernator przemówił w niezwykle serdecznej formie do delegacyj.

Dr. Frank powitał na wstępie rolników i rolniczki Gen. Gub. oraz podziękował wszystkim, którzy pracują na roli, za wyniki ich pracy, po czym stwierdził, że i w tym roku ludność wiejska wzorowo wypełniła wszystkie swoje zadania, dzięki czemu nie zaszły żadne okoliczności, które mogłyby przeszkodzić rolnikom Gen. Gub. w ich systematycznej i celowej pracy.

Wojna — mówił dalej Generalny Gubernator — **jest straszna i w piątym roku swego trwania ogarnęła płomieniami cały świat. Bez względu na osobiste stanowisko poszczególnej jednostki w odniesieniu do zagadnień obecnej wojny, jedno jest pewnym, mianowicie, że jeżeli bolszewizm zawrze swoje pięści nad Europą, wówczas oznaczać to będzie zagładę całej kultury każdego poszczególnego narodu na naszym kontynencie. Bolszewizm jest prawdziwie diabelskim wynalazkiem mózgów żydowskich i azjatyckich, celem zniszczenia kultury europejskiej, której uczestnikami są również mieszkańcy Gen. Gub.**

Omówiwszy z kolei zadania, jakie ma do spełnienia Gen. Gub. przy uwzględnieniu szczególnych warunków wojennych, Generalny Gubernator podkreślił wielkie zasługi, jakie odniosły pracujące masy narodu polskiego w walce przeciwko bolszewizmowi. Dr. Frank przypomniał przy tej sposobności wzorową pracę polskich robotników w fabrykach, polskich kolejarzy oraz urzędników i ze szczególnym naciskiem zwrócił uwagę na fakt, że polski wieśniak świeci gorliwością w rozwikłaniu ogólnych problemów przez pracę swych rąk, a to w świadomości, że w ten sposób najbardziej celowo służy interesom polskiego społeczeństwa.

„Jasnym jest, — mówił dalej dr. Frank — że Rząd Gen. Gub. umie ocenić tę pracę. Tylko dzięki zrozumieniu przez Rząd było możliwym postawienie zasad wyżywienia mas pracujących ludności Gen. Gub. od dnia 1-go września na nowej, lepszej podstawie, dzięki czemu sytuacja żywnościowa przeciętnego polskiego obywatela w Gen. Gub. jest praktycznie lepsza, niż sytuacja przeciętnego obywatela w większości innych krajów Europy. Jasnym jest, że z natury rzeczy każdy Europejczyk musi złożyć ze swej strony ofiary. Każdy człowiek wie, jaki ból gotuje wojna. Nie wolno jednak także zapominać, — powiedział dr. Frank — jakie ofiary składał dotychczas naród niemiecki o każdej porze na ołtarzu zabezpieczenia Europy przed bolszewizmem.

„Polska ludność Gen. Gub. — oświadczył dr. Frank — **otrzyma możliwość spokojnego i wynikającego z podstaw jej własnej kultury rozwoju. Jeżeli dzisiaj spoglądam wam w oczy, to nie zapominajcie o tym i pamiętajcie, że waszym obowiązkiem jest współpracować nad tym, aby każdy z waszych polskich rodaków zrozumiał powagę obecnej chwili. Byłoby szaleństwem przypuszczać, że można cośkolwiek zdziałać przeciwko autorytetowi władz przy pomocy środków podstępu i brutalności. Ja ze swej strony znam podstawy polskiego życia i kultury tego kraju. Będę ich opiekunem wszędzie, gdzie będzie po temu sposobność. Sami wiecie, że zabezpieczyłem i zabezpieczam wasze nabożeństwa, kościoły i szkoły, podobnie, jak i wasze życie. Będę je także zabezpieczał w przyszłości. Każdy z was musi stanąć do współpracy, aby ta wspólnota naszego wysiłku została także i na przyszłość zagwarantowana."**

Po wyrażeniu w serdecznych słowach podziękowania delegacjom za ich odwiedziny i dary, dr. Frank oświadczył:

„Obecność przedstawicieli polskiego stanu chłopskiego na Zamku uważam za symbol przyjaźni. Ja okażę się lojalnym przyjacielem dla lojalnych współpracowników w tym kraju. Zapraszam obecnie serdecznie delegacje, aby pozostały jeszcze tu w murach Zamku, jako moi osobiści goście. Potem pójdziemy znowu do wspólnej pracy.

Niech Bóg błogosławi pracy polskiego rolnika, niech błogosławieństwo Wszechmocnego będzie nad jego dziećmi, nad jego rodziną i jego rolą!"

Przemówienie Generalnego Gubernatora, które było natychmiast tłumaczone na język polski, wywarło na słuchaczach widoczne wrażenie, ponieważ zawierało liczne momenty, z których przebijała wyraźnie niezwykła serdeczność, z jaką Generalny Gubernator zwracał się do delegacyj.

Zacięty bój obronny trwa nadal

W ubiegłych 2-ch dniach zniszczono 282 czołgi sowieckie

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 26 października. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 25 października:

W punktach ciężkości wielkiej bitwy obronnej na południowym i środkowym odcinku frontu wschodniego doszło wczoraj do szczególnie zaciętych walk. Kilka dywizyj sowieckich, atakujących na wąskim froncie w rejonie na południe od Melitopola i na południowy zachód od Zaporoża, odrzucono wśród wysokich strat. Kilka włamań zaryglowano. Z obydwu stron Dniepropetrowska siłom nieprzyjacielskim pod osłoną gęstej mgły udało się utworzyć przyczółki mostowe na zachodnim brzegu Dniepru.

W rejonie włamania na południowy wschód od Kremeńczuga, silne nieprzyjacielskie ataki na nasze fronty ryglujące, następowały na przemian z naszymi przeciwnatarciami. Bolszewicy wzmogli swoje wysiłki, by przełamać się w kierunku Krzywego Rogu. Ciężkie walki obronne trwają z niezmniejszonym natężeniem.

Do uporczywych walk doszło także na zachód od Smoleńska. Silne ataki bolszewików, mające na celu przełamanie, załamały się tam o zacięty opór naszych wojsk, które w przeciwnatarciu odzyskały przejściowo utracony teren i zniszczyły przy tym słabszą grupę nieprzyjacielską.

Z pozostałego frontu wschodniego można donieść tylko o lokalnych walkach z odcinków na północ od Kijowa, z obydwu stron ujścia rzeki Sosz, na południowy zachód od Wielkich Łuków i na południe od jeziora Ładoga.

W ciężkich walkach ostatnich 2-ch dni zniszczono 282 czołgi sowieckie, z czego większość na froncie między Morzem Azowskim i Kremeńczugiem.

Na froncie południowo-włoskim nie odbywały się wczoraj żadne, godne uwagi, działania bojowe.

Silne formacje niemieckich samolotów bojowych zaatakowały ponownie, z dobrym skutkiem, nieprzyjacielską bazę zaopatrzeniową Neapol. Według nadeszłych w międzyczasie raportów, lotnictwo zatopiło we wschodniej części Morza Śródziemnego w nocy na 22-go października kontrtorpedowiec nieprzyjacielski, a drugi uszkodziło bombami.

Nad okupowanymi obszarami zachodnimi zestrzelono wczoraj 11 samolotów nieprzyjacielskich, z czego 9 strąciła artyleria przeciwlotnicza lotnictwa.

Bombowce północno-amerykańskie, przy gęstej pokrywie chmur i deszczowej pogodzie, przeleciały nad Niemcami południowo wschodnimi, zrzucając bezplanowo i w dalekim promieniu od siebie bomby na kilka miejscowości.

Ubiegłej nocy miały miejsce pojedyncze ataki nieprzyjacielskich samolotów nękających na Niemcy zachodnie.

Niemieckie samoloty bojowe zbombardowały poszczególne obiekty w rejonie miejskim Londynu.

Cztery punkty ciężkości walk na Wschodzie

BERLIN, 26 października. — Agencja „Telepress" dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o walkach na froncie wschodnim:

Bolszewicy, dla wzmocnienia swej ofensywy, skoncentrowali obecnie wszystkie rozporządzalne siły wyraźnie na czterech punktach ciężkości. Podczas, gdy jeszcze przed kilku dniami starali się oni atakować w możliwie najliczniejszych punktach, z zamiarem wiązania sił lub wyszukania słabych punktów w niemieckim systemie obronnym, obecnie przeszli do metody kierowania wszystkich rezerw operacyjnych na cztery główne tereny bojowe.

Chodzi tu o obszar pomiędzy Morzem Azowskim i kolanem Dniepru, o rejon włamania na północny zachód od Dniepropetrowska, o odcinek frontu na południe od Homla oraz o teren wielkiej bitwy koło szosy Smoleńsk — Orsza. Wczoraj doszło ponownie wszędzie do ciężkich walk, trwających przez cały dzień. Mimo, że bolszewicy wystąpili w tych głównych punktach z niezwykle licznymi siłami, przede wszystkim czołgów, artylerii i innej broni ciężkiej, to jednak nigdzie nie udało im się rozerwać frontu niemieckiego i posunąć w głąb.

Tam, gdzie pojedyńczym grupom sowieckich sił pancernych lub formacyj strzelców udały się lokalne włamania, zostali oni zatrzymani przez niemieckie rezerwy operacyjne i zniszczeni.

W rękach niemieckich pozostała poważna zdobycz w materiale. I tak np. na północ od Krzywego Rogu formacje czołgów niemieckich zdołały w przeciwuderzeniu odebrać bolszewikom 62 czołgi, w większej części jeszcze zdolne do użycia. W innych miejscach okrążono i starto silniejsze grupy bojowe piechoty sowieckiej. Ogółem utracili bolszewicy 197 czołgów, przy odpowiednio wysokich, krwawych stratach.

Japońskie operacje ofensywne

TOKIO, 26 października. — Jak donoszą z frontu na Nowej Gwinei, Japończycy prowadzą operacje ofensywne w rejonie na północ od portu Finsch; przyjęły one gwałtowną formę u ujścia rzeki Som. Japończycy uzyskali dotychczas następujące wyniki: na polach walk naliczono 2.000 poległych żołnierzy artylerii, zdobyto 14 dział i 600 ciężkich karabinów maszynowych oraz wiele innego materiału wojennego. — Straty japońskie nie przekraczają liczby 350 żołnierzy.

Następcą admirała sir Andrewsa Cunninghame na stanowisku naczelnego dowódcy brytyjskiej floty wojennej został mianowany admirał sir John Cunningham.

W krypcie ze zwłokami Marsz. Piłsudskiego

Jeszcze raz pod arkadami Zamku krakowskiego rozległy się dźwięki polskich pieśni, śpiewanych od pokoleń we wsiach nadwiślańskich, nad Sanem i nad Bugiem. Z kolei uczestnicy uroczystości, w towarzystwie adiutantów Generalnego Gubernatora, udali się do sal reprezentacyjnych Zamku, położonych na drugim piętrze. — Tam odbyło się przyjęcie, w którym Generalny Gubernator osobiście wziął udział. Przy tej sposobności zaszczycił on szereg delegatów osobistą rozmową. W chwili, kiedy Generalny Gubernator odchodząc żegnał się, obecni wieśniacy i wieśniaczki wznieśli spontaniczny okrzyk: „Pan Generalny Gubernator niech żyje!"

Na zakończenie swojej wizyty delegaci zwiedzili Zamek. Zezwalając na specjalną prośbę delegatów Generalny Gubernator zarządził otwarcie krypty ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego, która, jak wiadomo, od początku wojny nie jest dostępna dla publiczności. Przez dłuższy czas członkowie delegacyj ze wzruszeniem trwali przed sarkofagiem Marszałka, przy czym w skupieniu wypowiedzieli swoje uczucia, w głośno odprawionej modlitwie.

—(o)—

„Aftonbladet" o konferencji moskiewskiej

SZTOKHOLM, 26 października. — Według depeszy z Waszyngtonu, którą publikuje „Aftonbladet", w dyplomatycznych kołach waszyngtońskich odnoszą wrażenie, że konferencja moskiewska odbywa się według następujących ogólnych wskazówek:

Już na wstępie Mołotow miał poruszyć kwestię drugiego frontu, na co Hull miał odpowiedzieć, że nie posiada on pełnomocnictw do poruszania zagadnień natury wojskowej, co jednak nie umniejsza sprawy, że Anglia i Stany Zjednoczone uczynią wszystko w kwestii przyśpieszenia inwazji do Europy zachodniej, aby na wiosnę utworzyć drugi front. Podkreślając dalej współpracę Stanów Zjednoczonych z Anglią oraz Związkiem Sowietów, Hull wyjaśnił, że Stany Zjednoczone nie są skłonne mieszać się do zagadnień granicznych w Europie. Z tego też względu nie będzie poruszał życzeń Związku Sowieckiego w sprawie państw bałtyckich, Polski i Finlandii.

Światłocienie

Kradną dalej

Zorganizowana przez Roosevelta komisja obrony dzieł sztuki w dalszym ciągu przy milczącej tolerancji kół marszałka Badoglia kontynuuje rabowanie cennych dzieł sztuki na Sycylii i we Włoszech po ludniowych. Po wysłaniu większego transportu dzieł sztuki z Palermo do Londynu do „British Museum", obecnie, według doniesień radiostacji faszystowskiej, odszedł nowy transport do Stanów Zjednoczonych. Transport ten objętościowo jest może mniejszy niż poprzednie, ale przeto nie mniej wartościowy. Obejmuje on oprócz kilku nieocenionych rzeczy ze wspaniałego portalu tysiącletniej katedry w Palermo także kilka doborowych przedmiotów ze skarbca z kaplicy św. Rozalii. Wśród nich znajduje się między innymi korona Konstancji Aragońskiej oraz wielki krucyfiks z sześcioma jednakowo wypracowanymi lichtarzami ołtarzowymi z masywnego złota.

Transport dla Anglii i transport dla Stanów Zjednoczonych były zestawione przez pewne konsorcjum żydowskich handlarzy sztuki. Jak by mogło być inaczej? Aryjczycy przelewają krew na frontach, a żydzi przecież też coś muszą robić dla „ojczyzny".

Instrukcje dla brytyjskich lotników terrorystycznych

BERLIN, 26 października. — Jak się dowiaduje DNB, pomimo wszystkich przeciwnych twierdzeń Anglików, na podstawie licznych zeznań pilotów zestrzelonych i wziętych do niewoli nad Niemcami, udowodniono, iż nocne brytyjskie ataki terrorystyczne są zwrócone w pierwszej linii przeciwko miastom niemieckim jako takim oraz ich cywilnej ludności.

W czasie rozmów przedoperacyjnych przeważnie oświadcza się załogom, że celem ataku jest pewne określone miasto niemieckie. W wypadku miasta Norymbergi, celem usunięcia wszelkich wątpliwości podkreślono jeszcze z naciskiem, że bombardowane miało być wnętrze miasta, ponieważ tam znajdują się liczne domy rzemieślnicze, zbudowane w znacznej części z drzewa. Domy te pochodzące ze średniowiecza tworzą wąskie ulice, tak że atak z konieczności daje łatwy rezultat, gdyż budynki szybko zapalą się i zawalą.

Celem zabicia wśród załóg samolotów wszelkiego odruchu ludzkości, według dalszych zeznań jeńców, reprodukuje się przed lotnikami nieustannie podburzające filmy.

Zmiany w gabinecie angielskim?

ŚZTOKHOLM, 26 października. — Mające dziś nastąpić zmiany w łonie gabinetu angielskiego, których dokonać ma Churchill, stały się, jak podaje brytyjska służba informacyjna, powodem licznych domysłów.

W dobrze poinformowanych kołach parlamentarnych przepowiada się, że liczne zmiany będą przeprowadzone, zanim parlament zbierze się na nową sesję, aby przyjąć do wiadomości deklarację rządu w kwestiach ustawodawczych. Zmiana m. in. dotyczyć ma również ministra wojny sir James Grigg'a, który w ostatnim czasie był przedmiotem ostrej krytyki w parlamencie. Fakt ten uważa się za dosyć pewny, przy czym istnieje jednakowoż mniemanie, że otrzyma on nowe ważne stanowisko poza ministerstwem.

Dalsze dokumenty w sprawie zdrady Badoglia

„Völkischer Beobachter" w sobotnim wydaniu publikuje szereg dokumentów na temat zdrady Badoglia, zamieszczając zarazem opis przeciwdziałających temu zarządzeń niemieckich. Dziennik m. in. pisze:

„Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że Naczelna Komenda Niemiecka już na 2-gi dzień pierwszych oznak włoskiej podwójnej gry wydała odpowiednie zarządzenia, celem odparowania, zarówno zdrady, jak również zamiaru wydania dywizyj niemieckich.

Jeśli Naczelna Komenda Włoska faktycznie szła na rękę wrogom, to należało przyjąć, że pierwsze uderzenie na wojska niemieckie odbędzie się na Sycylii. Ponieważ jednak lądowanie wojsk angloamerykańskich w rejonie Neapolu lub Rzymu mogłoby odciąć lub doprowadzić do zniszczenia niemieckich oddziałów bojowych na Sycylii, nie pozostawało nic innego, jak najszybsze ewakuowanie Sycylii. Z tego również powodu pozostawiono na terenie Kalabrii jedynie znikome jednostki niemieckie. Obszary Neapol — Salerno — Rzym — La Spezia i Genui znalazły się pod szczególną opieką dywizyj niemieckich, mających na celu przeciwdziałanie planowi gen. Roatty. W związku z tym niemieckie siły wojskowe w dostatecznych ilościach ubezpieczały przejścia graniczne w kierunku Niemiec i Francji.

Zarządzenia niemieckie wydane zostały w związku z przedwczesnym opublikowaniem przez Amerykanów faktu kapitulacji Włoch. W dniu 8-mym września o godzinie 18-ej min. 45 znana była Głównej Kwaterze Führera depesza rozgłośni radiowej Cincinnati o bezwarunkowej kapitulacji Włoch. Jeszcze w chwili, gdy czynniki niemieckie starały się u rządu włoskiego o wyjaśnienie tej wiadomości, wszystkie jednostki wojskowe niemieckie we Włoszech, w południowej Francji oraz na Bałkanach zostały zawiadomione o stanie pogotowia alarmowego. Jeszcze w tym momencie król włoski i Badoglio święcie zapewniali, że Włochy nie zamierzają pozostawić sprzymierzeńca własnemu jego losowi. Generał Roatta i przedstawiciel Badoglia oświadczyli, że kapitulacja absolutnie nie miała miejsca i szczegół ten określili jako bezwstydne kłamstwo propagandowe brytyjskie. Jednakże o godzinie 19-ej m. 45 przekazał chargé d'affaires Niemiec w Rzymie wiadomość, potwierdzająca kapitulację Włoch.

Kiedy zdrada stała się faktem dokonanym i wiadomość rozeszła się lotem błyskawicy, gen. Roatta w ostatniej chwili usiłował zabezpieczyć sobie tyły i z najwyższym oburzeniem zapewnił, jakoby nic nie wiedział o podłych machinacjach rodziny panującej i Badoglia. Oświadczył on, że jest skłonny poinformować czynniki niemieckie w sprawie „pewnych wewnętrznych poczynań natury politycznej i wojskowej". Rzecz jasna, że dowództwo niemieckie nie reagowało już na tę propozycję.

W obliczu zmienionej sytuacji wojskowej we Włoszech, formacje niemieckich sił zbrojnych znalazły się wszędzie w niezwykle trudnych warunkach. Na Sardynii znajdowało się kilka niemieckich dywizyj wraz z 5-ciu lub 6-ciu dywizjami włoskimi. Musiały one przebić się opodal silnie rozbudowanych włoskich pozycyj bojowych na wyspie w kierunku Korsyki, gdzie jedna niemiecka dywizja była zmuszona przebić się poprzez silne jednostki włoskie od południowego cypla wyspy w kierunku Bastii.

W rejonie Rzymu znajdowała się jedna z najsilniejszych armij włoskich, składająca się z 7-miu dywizyj formacyj elitarnych. Wśród tych silnych jednostek dwie niemieckie dywizje zajęły stanowiska na północ i południe od Rzymu. Na terenie Włoch północnych oraz na przełęczach alpejskich rząd Badoglia ulokował formacje wojskowe, przypuszczając, że te będą się trzymać najmocniej, słuchając jego rozkazów. Podobnie przedstawiała się sprawa na przełęczach górskich, łączących Karyntię z Istrią, gdzie formacje niemieckie były otoczone przez znacznie silniejsze liczebnie formacje wojsk Badoglia. Sytuacja na Bałkanach była jeszcze bardziej niepomyślna. Na wybrzeżu dalmatyńskim ulokowało się 18 dywizyj włoskich, dywizje niemieckie zaś stanęły w obliczu zadania jak najszybszego przemarszu na wybrzeże dla uniemożliwienia wysadzenia na ląd wojsk angloamerykańskich. Na wyspie Rodos znajdowała się szczupła załoga niemiecka, zaś garnizon włoski liczył 40.000 bagnetów włoskich.

Przeciwuderzenie niemieckie na te pozycje wykonane zostało z tak niezwykłą gwałtownością, szybkością i precyzją, że zaparło oddech nie tylko wojskom zdrajcy, ale również nieprzyjacielom. W ciągu 48-miu godzin po otrzymaniu wiadomości o zdradzie, miasto Rzym znalazło się pod okupacją wojsk niemieckich, przy czym utworzono komunikację z niemieckimi armiami, znajdującymi się w rejonie Salerno i Neapolu. We Włoszech północnych zmusił generalny marszałek polny Rommel włoskie formacje do kapitulacji, oddając koleje i szosy, prowadzące z Karyntii i Tyrolu do Włoch północnych, w stanie nieuszkodzonym, władzom niemieckim. Okupowano Genuę i La Spezia, oczyszczono dolinę Anizy oraz miasta w rejonie Bolonii, Verony i Cremony, zajęto Triest, rozbrajając przeszło 90.000 Włochów. Większość formacyj włoskich na Bałkanach, już przy pierwszym uderzeniu oddziałów niemieckich utraciła swą broń. W rejonie Morza Egejskiego formacje niemieckiej marynarki wojennej przejęły jednostki włoskiej marynarki wojennej i handlowej. Zajęto lotniska i porty wzdłuż wybrzeża adriatyckiego. W końcowej fazie akcji sytuacja przedstawiała się w ten sposób, że zamiast 10-ciu dywizyj niemieckich, które miały wpaść w ręce wroga, zostało rozbrojonych przeszło 30 dywizyj włoskich.

— c —

Niemieckie ataki lotnicze na Londyn

BERLIN, 26 października. — W związku z atakami niemieckiego lotnictwa na Londyn pisze jeden ze sprawozdawców wojennych:

Utarczki powietrzne, jakie w ub. tygodniu staczaliśmy prawie noc w noc nad Londynem, nie były bynajmniej bitwami w wielkim stylu, ponieważ warunkiem bitwy musi być zawsze utworzenie bojowego ośrodka pod względem materiału ludzkiego i sprzętu wojennego. Mimo to nad metropolią położoną nad Tamizą, dokonywały się wypadki znamienne dla Anglików. Pomiędzy East End, dokami i nad City spadały pociski z samolotów niemieckich, prawie noc w noc powtarzały się celne trafienia bombami oraz wybuchały silnie eksplozywne bomby niemieckie — a to wszystko przy zdumiewająco niskich stratach niemieckich.

To co Londyn odczuwał w zeszłym tygodniu, pisze dalej sprawozdawca, co musiały przeżyć miliony mieszkańców stolicy nad Tamizą w piwnicach i schronach, wszystko to jest dopiero wstępem do jakiegoś „a przecież". Dla Niemców zaś jest to wzmacniającym wiarę dowodem wzmagającej się produktywności niemieckiej oraz wysokiego stanu wyszkolenia niemieckiego narybku w piątym roku wojny. Ataki bowiem na zakłady produkcyjne angielskie ataki nękające oraz naloty na pojedyńcze cele odbywały się swoją drogą, a bez żadnych wątpliwości punkt ciężkości operacyj lotnictwa znajdował się równocześnie na innych frontach.

Na wschodzie eskadra koło eskadry sunęły przeciwko sowieckim armiom ofensywnym, na południu silne formacje lotnictwa zwalczały pozycje anglo-amerykańskie nad Volturno, zaś w rejonie Morza Śródziemnego dalsze jednostki prowadziły jedno skuteczne uderzenie po drugim na poszczególne statki. Pomimo tego olbrzymiego wysiłku lotnictwa, niemieckie samoloty bojowe przemawiają na zachodzie ważkim językiem w walce przeciwko Anglii. Dowództwo lotnictwa, przy pomocy nowych, szybkich i doświadczonych, starych typów, przeprowadziło na zachodzie cały szereg dotkliwych ataków, czy to zwalczając pojedyńcze obiekty na obszarach silnie strzeżonych, czy to dokonując ataków na Hull i Portsmouth, czy też organizując wielokrotne naloty liczniejszych formacyj na Londyn, którym obrona nieprzyjacielska dotychczas nie była w stanie sprostać. Przekonywującym tego dowodem jest uderzająco niski bilans zestrzałów. Nie chcemy niedoceniać żądnego przeciwnika, oświadcza dalej sprawozdawca, atak na Londyn wymaga wysokiej szkoły lotnictwa bojowego.

„Uwolnienie od obawy"

„Tego Tycjana wyślę do Nowego Jorku, signora! W ten sposób uwolnię panią od obawy, że mógłby go zabrać któryś z kolegów angielskich".

O. W. GAIL. 13)

KAMIEŃ z KSIĘŻYCA

POWIEŚĆ

Autoryzowany przekład J. St.

— Chwilkę jeszcze — dodał doktór pospiesznie, widząc że Vacarescu znów sięga do dzwonka — jestem przy zdrowych zmysłach i wiem dokładnie, co mówię.

Vacarescu jął nerwowo bębnić palcami po biurku.

— Wystawia pan moją cierpliwość na ciężką próbę i jeśli wysłuchuję pańskich uwag, to jedynie dlatego, że jestem zaintrygowany, w jaki sposób zamierza pan te brednie uczynić poniekąd prawdopodobnymi.

— Cierpliwością dochodzi się do róż — mówi stare przysłowie niemieckie a o jego słuszności będzie mógł pan zaraz się przekonać..

— Do rzeczy, jeśli mogę prosić!

— Ściznie. Skoro rakieta ulegnie nieszczęśliwemu wypadkowi i kwota ubezpieczeniowa za życie Skoryny będzie musiała zostać wypłaconą, wówczas aktywa towarzystwa Trans-Kosmos zmniejszą się do tego stopnia, że wartość akcyj spadnie do 16 proc. w najlepszym razie.

— Pan jest doskonale poinformowany..

— Jak pan widzi. Straci pan wtedy okrągłe osiemdziesiąt cztery procenty swoich kapitałów inwestycyjnych, włożonych w Trans-Kosmos.

— I pomimo to daje mi pan bajeczną radę, żeby zakupić i pozostałe akcje?

Finkle nie dał zbić się z tropu.

— Oczywiście. Ponieważ dzisiaj może pan nabyć udziały swoich wspólników najwyżej za 70 proc., jeśli zaś urządzi się pan przezornie, kupno wypadnie jeszcze taniej. Wtedy przeciętna suma zainwestowanego przez pana kapitału zmniejszy się ze stu do mniej więcej osiemdziesięciu ośmiu procent.

— Tak jest. A co dalej?

— Kurs ten — o ile rakieta utrzyma się w przestrzeni i Skoryna pozostanie przy życiu — może pan osiągnąć przez likwidację towarzystwa i nie poniesie pan żadnych strat.

— Ależ człowiecze! — zawołał Vacarescu z niecierpliwością — w tym wypadku nie myślę zgoła o likwidacji!

— Zdaje się, że będzie pan zmuszony do tego przez okoliczności, panie Vacarescu! Ale na razie pozostawmy to na uboczu. Tymczasem powtarzam: jeśli Skoryna pozostanie żywy a pan posłucha mojej rady, nie straci pan, według wszelkich przewidywań, ani grosza. Jest pan zapewne poinformowany o obecnych torach biegu rakiety. Prawdopodobnie będzie ona krążyła dokoła księżyca tak długo, dopóki, pozwoli pan, że zapalę fajkę, przy niej rozmawia się lepiej.

— Dopóki...? — nalegał Vacarescu.

— Dopóki Korf jej nie dosięgnie i nie uratuje Skoryny. Wtedy uniknie się wypłacenia kwoty ubezpieczeniowej.

Vacarescu zapadł w długie milczenie. Finkle z rozkoszą zaciągnął się dymem z fajki.

— Mam zatem ryzykować nowe wkłady dla uratowania swoich dotychczasowych operacyj finansowych — to zapewne było pańską myślą?

— Zrozumiał mnie pan całkiem dokładnie.

Zresztą nie wygląda to na połączone ze zbyt wielkim ryzykiem.. Posłuchaj pan!

Finkle rozwinął plik gazet i zakomunikował uważnie przyjmującemu to finansiście sprawozdania o pracach Korfa.

— Czy nie wierzy pan — dodał — że tworzy się dzieło, przed którym towarzystwo Trans-Kosmos będzie musiało skapitulować?

— Człowiecze, zastanów się, — krzyknął Vacarescu wzburzony — wymaga pan ode mnie — jeśli wszystko tak jest — abym sfinansował przedsięwzięcie swojego. najbardziej groźnego konkurenta i to sfinansował bezwarunkowo!?

— Panie Vacarescu! — zaczął Finkle i wstał. — Proszę rozważyć gruntownie, czy ta jedyna sposobność do uratowania Skoryny i wycofania się bez straty z zaangażowanym kapitałem zostanie przez pana wykorzystana czy też nie. Krótko mówiąc, idzie o to: Z Korfem czy przeciw niemu! Ponieważ wolno mi przypuszczać, że przed powzięciem ostatecznej decyzji, naradzi się pan ze swoim dyrektorem generalnym, panem Suchinowem — co chciałbym panu zalecić — śmiem prosić o wręczenie mu tej oto paczuszki. Rada pana Suchinowa niewątpliwie będzie słuszna. Do jutrzejszego wieczora oczekuję na pańską decyzję zasadniczą. Pozostałe szczegóły są kwestią, którą da się załatwić błyskawicznie. Do widzenia!

Po wyjściu na ulicę doktór wybuchnął takim głośnym śmiechem, że niektórzy przechodnie poczęli się za nim oglądać..

Paczka zawierała próżne łuski od ładunków energii i budapeszteńskie zdjęcie Suchinowa, na odwrocie którego Finkle napisał cztery słowa:: „Za czy przeciw Korfowi!"

12. Krzyk z gwiazd.

Sędziwy astronom z obserwatorium kalifornijskiego, Nielson, nastawił teleskop wyłącznie do celów spostrzeżeń nad biegiem rakiety. Noc po nocy siedział u wziernika i nie odrywał oczu od statku międzyplanetarnego.

Sprzeczne uczucia, szarpiące duszą starego badacza wywołały dziwny stan w jego umyśle. Pomimo, że każdej nocy własnymi oczyma mógł śledzić bieg rakiety i chociaż na podstawie ogłoszonych przez Suchinowa danych liczbowych ściśle obliczył obecne tory statku międzyplanetarnego, opanowało Nielsona przekonanie, że nie ujdzie bezkarnie człowiekowi zuchwalstwo, z jakim ośmielił się opuścić wyznaczone sobie od początków prabytu miejsce na ziemi i próbuje wedrzeć się w tajemnice wszechświata. Aczkolwiek astronom każdej nocy przekonywał się, że statek przebywa swą drogę bez błądzenia, tym niemniej sędziwy obserwator przejmował się niezbitą pewnością, że śmiały pasażer, krążący w otchłaniach przestrzeni dokoła księżyca — niedostępny dla żadnego kontaktu — musi już być trupem.

Czwartej doby po wypuszczeniu rakiety, na nocnym niebie pojawił się drobny punkcik światła w odległości od księżyca równej kilku średnicom naszego satelity. Następnie widać było jak owa iskierka zbliża się co raz więcej do księżyca, styka się z jego tarczą i znika. Po upływie mniej więcej pół godziny świecący punkcik wyłonił się znowu u południowo-wschodniej krawędzi satelity ziemskiego, zarysował krótki łuk, po czym roztopił się nów w blasku Luny. Rakieta obległa księżyc i przesuwała się przed jego tarczą.

Ponieważ zjawisko to powtarzało się w równomiernych odstępach czasu, należało przyjąć, że rakieta krąży dokoła księżyca po prawidłowym torze grawitacyjnym. Dokładne pomiary wykazały, że czas obiegu trwa trzy godziny i sześć minut, odległość zaś od środkowego punktu księżyca wynosi dwa tysiące pięćset kilometrów. Księżyc posiadał więc obecnie maleńkiego satelitę w postaci rakiety, która krążyła na poziomie ośmiuset-kilometrów ponad nim.

Najmniejsze nawet zakłócenie prawidłowości ruchu nie wskazywały na to, że ma się do czynienia z tworem rąk człowieka w postaci statku międzyplanetarnego i że ten przesuwający się punkcik światła nie jest meteorem albo jedną z drobnych planetoid, która bezwolnie musi odbywać swą podróż kosmiczną.

Mijały tygodnie; tory rakiety nie ulegały zmianom i Nielson uważał za niemożliwe, aby tam w tej łupince oderwanej od ziemskiego bytu mogło bić żywe serce lub pracować umysł. Tym bardziej atoli wstrząsnęło astronomem, pewne, nowe, nieoczekiwane odkrycie.

W piątym tygodniu po starcie — była znów pełnia księżycowa — cień ziemi padł tak blisko jej satelity, że już nie tylko sam księżyc lecz i rakieta znalazła się w strefie mroku i zniknęła w niej.

Nielson zamierzał właśnie zejść z posterunku obserwacyjnego — wszak rakieta musiała przez czas dłuższy pozostać niewidzialną — gdy — byłoż to złudzenie czy rzeczywistość? — zajaśniał słabiuteńki, zaledwie dostrzegalny blask — zaiste rakieta świeciła sama, bez słońca. c. d. n.

Z Częstochowy i okolicy

Październik 27 Środa

Dziś: Sabiny, Frumencji
Jutro: Szymona i Tadeusza

Wschód słońca o g. 6,46
Zachód „ „ 16,41

Zaciemniamy od godz. 17,20 do godz. 6,05

Wspomnienie

Był czas, że panował niepodzielnie i rządził sercami milionów. On, pełen gracji i nieopisanego czaru: Książę Sentyment.

Kobiety nosiły wtedy tiurniury i loki a na białych szyjach czarne aksamitki, z których zwieszał się na marmurowy gors złoty medalion z ukrytym w nim lokiem ukochanego...

Poeci mieli długie włosy i drapowali się w płaszcze na wzór antycznych posągów, wybierali sobie muzy, będące dla nich natchnieniem i opiewali w niezliczonych wierszach śmierć z miłości...

Jeździło się wtedy dyliżansem, grało melodyjne i tkliwe arie na klawikordzie, marzyło w świetle księżyca, a należało do dobrego tonu pojedynkować się o byle błahostkę, płakać nad śmiercią gołąbka, nosić żałobę po kotku i tudzież parę razy na godzinę...

Dziś, w epoce auta i błyskawicznych pociągów, w epoce radia i aeroplanów, gdy życie porywa nas w swój szybki i nieubłagany rytm, gdy hasłem dnia jest tempo i pośpiech, biedny, zdetronizowany Książę Sentyment, ukrył się głęboko w sercach nielicznych, spóźnionych epigonów romantyzmu... Spotkać go można niekiedy w starym, opuszczonym parku o szarej, jesiennej godzinie, jest śmiertelnie smutny i deklamuje urywki z „Cierpień Młodego Wertera"... Żyje w zapomnianej piosence o dawnych, dobrych czasach, piosence zagłuszonej hałasem śmigieł i motorów...

I tylko czasem z kart sztambucha prababki, lub z pamiętników płochej, a pięknej markizy, wionie nam zapachem werweny wspomnienie sentymentalne... „K. 13"

Ubezpieczenia indywidualne

(p) Celem uzupełnienia drugiego rozporządzenia z dnia 13 czerwca 1934 roku, Generalny Gubernator wydał rozporządzenie o ubezpieczeniu indywidualnym w Gen. Gub., które weszło w życie z dniem 14 października b. r.

Na mocy uzupełniającego paragrafu, Urząd Nadzoru Ubezpieczeń w Gen. Gub. może w celu ochrony interesów gospodarki ubezpieczeniowej odebrać władzom zakładów lub poszczególnym ich członkom, jako też innym osobom uprawnionym do zastępowania prywatnych zakładów ubezpieczeniowych ich uprawnienie zastępstwa, jak również ich kompetencje w stosunku do zakładów wyżej wymienionych i przenieść je na osobę nadzorującą, za jaką uważa się ustawowego zastępcę zakładu.

Urząd Nadzoru Ubezpieczeń w Gen. Gub. może, w celu przestrzegania swych zadań ustanowić osobę nadzorującą dla jednego z prywatnych zakładów ubezpieczeniowych lub dla jednej grupy, nie przenosząc nawet na nią ustawowego uprawnienia zastępstwa.

Sprawy i czynności prawne, przeprowadzone przed wejściem w życie niniejszego rozporządzenia przez osoby nadzorujące (komisarze), ustanowione ze strony Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń w Gen. Gub. w charakterze zastępców prywatnych zakładów ubezpieczeniowych — pozostają prawomocne.

Prywatne zakłady ubezpieczeniowe, dla których ustalono osoby nadzorujące, ponoszą koszty ustalenia i wynagrodzenia osób nadzorujących.

Wydawanie masła

(p) Jak się dowiadujemy, filia „Jedności" Nr. 38, przy Al. Wolności 11, wydaje na skutek zarządzenia Urzędu Wyżywienia na 50% kuponów tłuszczowych — tylko 80% masa klarowanego.

Kary za wykroczenia

(p) Wobec zdarzających się uchybień w stosunku do zarządzeń i przepisów Grupy Ruch, za wszelkiego rodzaju wykroczenia przez członków tej grupy, zostały ustalone kary następującej wysokości: zł 300 za pierwszorazowe wykroczenie, zł 500 za każde następne. Dalsze uchybienie spowodować może cofnięcie prawa jazdy, a nawet konfiskatę konia i pojazdu.

Kary wymierzane będą członkom Grupy Ruch w Częstochowie przez Grupę Ruch w Radomiu.

Odnawianie dorożek

(p) Jak się dowiadujemy, dorożkarze, członkowie Grupy Ruch, otrzymali przed paru tygodniami specjalny przydział lakierów w celu odnowienia swych pojazdów.

Ponieważ niezadługo upłynie okres przychylnej pogody dla wysuszenia dorożek po odnowieniu, właściciele ich, którzy prac tych nie wykonali, winni się pośpieszyć, gdyż w najbliższym czasie odbędzie się oficjalny przegląd dorożek, celem stwierdzenia, czy zostały one należycie odrestaurowane.

Zakład Rentgenologiczny i Lecznictwa Fizykalnego

(p) Zakład Rentgenologiczny Ubezpieczalni Społecznej w Częstochowie, przy Adolf Hitler Alee 29, wykonał w miesiącu wrześniu b. r. zarówno ubezpieczonym, jak i członkom rodzin: następującą liczbę prześwietleń:

511 klatki piersiowej, 459 przewodu pokarmowego, 458 głowy, tułowia i kończyn oraz 35-ciu osobom — naświetleń rentgenologicznych głębokich, półgłębokich i powierzchownych.

Mieszczący się pod tym samym adresem Zakład Lecznictwa Fizykalnego zastosował w wymienionym okresie sprawozdawczym następującą liczbę zabiegów: 924 lamp kwarcowych 143-em osobom, 568 fal krótkich — 91, 373 diatermii 73-em, 176 elektryzacji — 28 oraz 40 elektrokardiogramów serca.

Ważne dla członków nowowstępujących do Grupy Ruch

(p) Posiadacze koni, którzy nie są dotychczas członkami Grupy Ruch, winni zarejestrować się, przedkładając potwierdzony paszport konia oraz wpłacając wpisowe i składki.

Potwierdzenie paszportu odbywa się w Wydziale Ewidencji Koni, Al. Wolności 20.

Wpisowe do Grupy Ruch wynosi zł 50, a składki miesięczne zł 5 od wozu.

Nowowstępujący członkowie są obowiązani zasadniczo wpłacać składki za czas od dnia 1 stycznia 1942 roku. Jedynie okoliczności wyjątkowe, jak niezamożność, większa ilość dzieci, mogą wpłynąć na zwolnienie od obowiązku uiszczenia opłat za rok ubiegły.

Każdy zainteresowany winien zjawić się osobiście do rejestracji; zgłaszanie się żon, względnie innych członków rodziny jest bezcelowe.

Przychodnia laryngologiczna

(p) W istniejącej przy Miejskim Wydziale Zdrowia przychodni laryngologicznej, 15-tu osobom, korzystającym z pomocy w miesiącu wrześniu b r. udzielono 14 porad i dokonano 11 zabiegów.

Katar, kaszel i... 40 stopni C

(p) Rokrocznie w okresie jesieni spotykamy się z charakterystycznymi dla tego okresu chorobami: katarem, który jest tylko objawem chorobowym, przeziębieniem, dającym początek każdej poważniejszej chorobie oraz anginą i grypą. Liczba zachorowań w czasie słot jesiennych jest nieraz bardzo wielka i ma niejednokrotnie przebieg epidemiczny pod wpływem warunków atmosferycznych.

Choroby jesienne słusznie nazywane są w kołach medycznych „sezonowymi"; dzielą się one na dwie zasadnicze grupy: zakaźne — odra i szkarlatyna oraz grupę drugą: anginę, grypę i katar dróg oddechowych.

Rozmawiamy na ten temat z jednym z miejscowych lekarzy:

— Odra i szkarlatyna są to choroby, które atakują zwykle dzieci i młodzież, a objawiają się charakterystyczną wysypką na skórze. W razie jej stwierdzenia, rodzice lub opiekunowie powinni bezwarunkowo zgłosić się do lekarza, gdyż tylko w ten sposób można zapobiec rozwijaniu się choroby, która niejednokrotnie może okazać się dla dziecka groźną.

Pierwszymi objawami jest podwyższona temperatura, angina, i silny ból głowy, podobnie, jak odra, która rozpoczyna się silnym katarem, kaszlem i gorączką, dochodzącą do 40 stopni C.

— Jak można rozpoznać początki anginy?

— Silny ból gardła sygnalizuje jej nadejście. Towarzyszy mu ból głowy, podwyższona temperatura oraz „łamanie w kościach". Przy anginie, gardło jest „obłożone" czyli zaczerwienione, a na powiększonych migdałach można dojrzeć plamy.

Także i przy tej chorobie należy zwrócić się do lekarza - specjalisty, gdyż może ona być zwiastunem. szkarlatyny. Tylko prawidłowe i skuteczne leczenie może zlikwidować anginę.

Zdarzają się wypadki, że osoba, chora na anginę, pragnąc się jej jak najwcześniej pozbyć, stosuje zbyt intensywnie płukanie gardła. Nie powinno się tego robić, gdyż wystarcza najzupełniej płukanie jednorazowe na okres dwóch godzin. Czas choroby należy „odleżeć" w łóżku i stosować lekkostrawną dietę. Dla upewnienia się każdy chory powinien po przejściu anginy zgłosić się do lekarza, który stwierdzi, czy nie pozostawiła jakichś śladów na nerkach, co bardzo często się zdarza.

— Czy grypa należy do chorób ciężkich?

— Między ludźmi utarło się błędne przekonanie, że grypa jest chorobą przejściową i lekką. Niebezpieczeństwo tej choroby nie kryje się w niej samej, lecz w bardzo groźnych następstwach. Ogromna część chorób płucnych, a w pierwszym rzędzie zapalenie płuc, niedomagania narządów trawienia, komplikacje sercowe, a nawet choroby układu nerwowego są następstwami grypy zaniedbanej, lekceważonej, oraz niewłaściwie leczonej. Choroba ta jest także zaraźliwą.

W myśl wskazówek lekarzy, w okresie jesieni, t. zn. w czasie wzmożenia się wypadków zachorowań na grypę, należy unikać bliższego kontaktu z osobami zakatarzonymi, nie używać cudzych naczyć do jedzenia, chustek do nosa, ręczników i t. p. Wskazanym jest również mycie rąk po każdym powrocie z miasta, a zwłaszcza przed spożywaniem posiłków. W mieszkaniu winna znajdować się spluwaczka, wysypana piaskiem i zroszona środkiem dezynfekcyjnym, ponieważ siedliskiem zarazków grypy jest plwocina.

— Jakie są objawy choroby?

— W pierwszym rzędzie należy wymienić ból głowy, jak też „łamanie w kościach". Prawie jednocześnie występują dreszcze, choremu podnosi się temperatura, jest zakatarzony i niekiedy kaszle. Następuje potem drugie stadium choroby, a mianowicie nie dopisuje apetyt, dręczy nas silny i przewlekły ból głowy, język staje się obłożony, a z ust wydobywa się nieprzyjemny zapach. Grypa trwa zazwyczaj kilka dni — do tygodnia, zostawiając po sobie silne wyczerpanie i ogólne osłabienie organizmu. Przy stwierdzeniu objawów grypy, należy poddać chorego natychmiastowemu leczeniu, gdyż jest to jedyną możliwością szybkiego opuszczenia łóżka.

Wspomniany wyżej katar dróg oddechowych powstaje podobnie, jak grypa, czy angina na tle przeziębienia, a należy do schorzeń bardzo poważnych i niebezpiecznych. Weźmy tu pod uwagę katar oskrzeli i płuc. Ta ostatnia choroba wywołana przez bakterie i rozwijająca się przy przeziębieniu — należy do bardzo groźnych.

Przed zapadnięciem na wyżej wymienione choroby zabezpieczmy się jedynie przez unikanie wszelkich przeziębień oraz natychmiastowe przystąpienie do leczenia.

DZIEŃ w KRAJU

POPRAWIA SIĘ STAN ZDROWOTNY

MIECHÓW. — Z wyjątkiem kilkudziesięciu wypadków czerwonki, spowodowanych spożywaniem niedostatecznie wymytych owoców, na terenie powiatu miechowskiego w ostatnim miesiącu nie zanotowano ani jednego wypadku tyfusu plamistego lub innej groźniejszej choroby epidemicznej.

Poprawe stanu zdrowotności należy zawdzięczyć pracującym bez przerwy w różnych punktach powiatu kolumnom dezynfekcyjnym. Na straży zdrowia mieszkańców stoją również komisje sanitarne gminne pod nadzorem lekarzy rejonowych i powiatowych.

Z ogólnej ilości 38 kolumn dezynfekcyjnych, właśnie z uwagi na pomyślny stan sanitarny w powiecie, 22 kolumny zostały zlikwidowane, pozostałe 16 należą do lotnych, obsługujących powiat. W miarę potrzeby przeprowadzają one dezynfekcje w różnych ośrodkach szczególnie tam, gdzie komisje sanitarno-porządkowe stwierdzą wszawicę. (el)

URZĄDZENIA KĄPIELOWO - NATRYSKOWE

MIECHÓW. — Do dyspozycji powiatowych władz sanitarno-porządkowych w Miechowie oddano do użytku w ostatnich dniach 10 urządzeń kąpielowo-prysznicowych. Do każdego urządzenia wmontowany jest piecyk, dzięki któremu można otrzymać gorącą wodę.

Tego rodzaju ruchome kąpieliska spełniają ważną rolę przy komorach dezynfekcyjnych i przyczyniają się w wysokim stopniu do utrzymania pomyślnego stanu zdrowotności na terenie powiatu. Stosowanie aparatów ma miejsce oczywiście w tych miejscowościach, gdzie stwierdzi się wszawicę wśród mieszkańców. Jest to więc środek profilaktyczny.

Urządzenia kąpielowo-natryskowe zostały nadesłane przez pełnomocnika dla zwalczania tyfusu plamistego w Warszawie. (el)

PONAD TYSIĄC FACHOWCÓW

LWÓW. — Z Izby Rzemieślniczej we Lwowie, przed urzędowymi komisjami tej placówki złożyło do chwili obecnej egzaminy 1.157 kandydatów, pochodzących z całego Okręgu Galicję i przynależnych do wszystkich siedmiu grup zawodowych.

Największą ilość kandydatów dostarczył Lwów i jego powiat (419), następnie Kołomyja (107), Sambor, Stryj, Stanisławów, Rawa Ruska, Kałusz, Czortków itd. O ile chodzi o zawody to najlepiej przedstawia się grupa metalowa i odzieżowa (326) oraz grupa skórzana (239).

—(o)—

Z notatnika reportera

Włamanie do stodoły

(p) Do stodoły Marcina Lecha, zam. w Kawodrzy pod Częstochową, dostał się po zerwaniu kłódki nieznany sprawca.

Łupem złodzieja padło 50 kg żyta i 30 kg jęczmienia.

Przy ziemniakach

(p) Podczas pracy przy magazynowaniu ziemniaków, na skutek własnej nieostrożności, wpadł do otwartej piwnicy Władysław Lipowicz, zam. przy ul. H. Wrońskiego.

Doznał on ogólnych obrażeń ciała oraz okaleczeń twarzy i rąk. Ofiarę wypadku przewieziono do lekarza.

Złodzieje w piwnicy

(p) Do piwnicy Wincentego Morenia, zam. przy ul. Jasnogórskiej, zakradli się w nocy nieznani sprawcy. Po oderwaniu kłódki zabrali około 1 mtr. kartofli i 50 kg marchwi.

Ofiara pracy zawodowej

(p) Malarz, Jan Olczyński, zam. przy ul. Cmentarnej, podczas wykonywania swych zajęć zawodowych w domu przy ul. Garibaldiego, spadł z wysokiej drabiny, doznając złamania ręki i ogólnych potłuczeń. Ofiarą wypadku zajął się obrowadzony lekarz.

SIOSTRA MARTA RADZI

p. A. J.

Kolory kwiatów, oglądane oczyma ludzkimi i ich zapachy, wyczuwane naszym powonieniem, dochodzą do nas zapewne w innym natężeniu aniżeli do owadów, dla których właśnie (a nie dla ludzi) świat kwiatów rozwija powab swoich barw i zapachów.

Siedzibą zapachów są swytkie płatki korony, a zapachy wytwarzają się w postaci lotnych olejków eterycznych, których skład chemiczny jest bardzo skomplikowany (połączenia alkoholi, estrów, ketonów oraz eterów).

Ilość olejków eterycznych jest bardzo różna: np. 1000 kg świeżych kwiatów róży zawiera około 750 g olejków a 1000 kg świeżych kwiatów jaśminu — ok. 500 g.

Ponieważ olejki eteryczne powstają w płatkach w czasie kwitnienia z węglowodanów i połączeń azotowych, gromadzących się w tych organach, dlatego olejki te, jako łatwolotne, po ścięciu kwiatu ulatniają się z czasem zupełnie.

Barwy kwiatów, jak widzimy wokoło, są nader rozmaite i w kombinacjach wprost niewyczerpane, a zaledwie kilka barwików bierze w tym udział: ksantyna i karotyna, jako barwiki żółte i pomarańczowe, antocjan jako barwik czerwony, niebieski i fiołkowy. Barwy kwiatów, które zasuszymy w zielniku, wskutek wpływów zewnętrznych (światła, wilgoci) często giną.

Zasadniczo jedynymi kwiatami, które używa się do suszenia są słomianki, znane w kilku odmianach, używane często zimą jako ozdoba mieszkania, zachowujące mimo ususzenia swą miłą dla oka barwę. Suszenie słomianek nie sprawia żadnego kłopotu, gdyż ścięte kwiaty wiąże się w małe bukieciki i wiesza za ludzyki. Po wysuszeniu, kwiaty nadają się dla celów dekoracyjnych.

Podobno też róże suszy się w piasku, nie mogę jednak powiedzieć Pani nic konkretnego w tej materii.

Nie znam podręczników, traktujących specjalnie o tym temacie, tak samo nie jest mi wiadomym, czy które z południowych państw trudni się specjalnie suszeniem kwiatów.

p. Asia P.

Dziękuję serdecznie za bardzo miły i przyjacielski list Pani. Cieszy mnie jej zaufanie i szczerość. Proszę pisać na mój dział. Niestety o korespondencji prywatnej nie może być mowy ze względu na ogromny czas, który u mnie nie płynie, ale dostownie galopuje, jak oszalały. Będziemy zatem utrzymywały ze sobą kontakt przez „Kurier Częstochowski".

Z góry zaznaczam, aby nie zniechecała się Pani czekaniem na odpowiedź. Czekam na drugi liścik.

„Kartuz"

Wieraz słaby. Zobaczymy, jakie będą dalsze, o ile te następne przywędrują do mnie. No — i już po strachu!

Czy rzeczywiście jestem tak bardzo złośliwą?

p. Sława z Cz.

„Babskie" środki mogą wywołać komplikacje, a nawet zakażenia. Najlepiej wypala je doktór elektrycznością.

p. Janina Schön.

Płuskwom należy wypowiedzieć walkę zaciętą, która winna być nieubłaganą i systematyczną.

Każdy mebel, każdy gzyms, framugę, dziury po gwoździach itp. trzeba 3 razy na tydzień smarować, napuszczać skraplać, przepajać — stężonym amoniakiem. Po kilku miesiącach powyższej akcji dezinsekcyjnej, odetchnie Pani z ulgą.

Dodam jeszcze, że po każdym dniu czystki, podczas którego najmniej przez pół godziny musi wszystko przy zamkniętych szczelnie drzwiach i oknach dosłownie dusić się w wyziewach amoniaku, mieszkanie winno być dobrze wywietrzone.

„Poleszuk"

Uważam, że ma Pan duże zdolności. Humoreski Jego są dobre, jedynie zaznaczyłabym, że nie wszystkie tematy nadają się do satyrycznego ich traktowania.

„Wojtek Gruda" odpadł przy klasyfikacji.

JJ. z Kielc

Zgadzam się z Nim, jeżeli chodzi o ocenę wspomnianej powieści, niemniej jednak nie cofam tego, że „Tyran" nie udał się.

M. W. Czarnce

Złe Pani postępuje. Mogę Ją zapewnić, że nie kobieta jest tu przyczyną, tylko coś daleko ważniejszego, a w takim wypadku uczucie bezpodstawnej zazdrości deklasuje Panią i ośmiesza.

Proszę uspokoić się i starać zmienić burzliwą atmosferę w domu w jej własnym interesie. Życzę siły i więcej opanowania.

„Szerotka"

Codziennie łyżeczkę świeżych drożdży rozcierać z łyżeczką cukru i zalewać szklanką ciepłego mleka. Pić naczczo.

„Samotny"

Jest całkiem niedobrze gdy młodego i przystojnego młodzieńca panny zasypują komplementami przez „a", a żadna z nich nie chce się w nim zakochać. Radzę mniej zwracać uwagi na swoją powierzchowność, a więcej poświęcić czasu na ortografię.

p. Marysia Cz-u z Częstochowy

Jak pozbyć się kawalerów, którzy „dobijają się" do panienki, z racji jej młodości i piękności?

Należy zbrzydnąć i zestarzeć się — na pewno pomoże.

p. Skrzypczak B. z Częstochowy

W sprawie słownika proszę zwrócić się do księgarni Nagłowskiego, Adolf Hitler-Allee 8.

Dlaczego chce Pan koniecznie mieć karnacje Murayna? Czy nie ma Pan poważniejszych zmartwień?

p. Gina R. z Piotrkowa

Nie znam wspomnianego przez Panią zabobonu, dlatego też nie mogę nic na ten temat powiedzieć, chociaż wszystko to w kupce wydaje mi się śmieszne.

W opisanym przez Nią wypadku konieczną byłaby operacja.

Proszę spróbować na ulżenie bólom grzać piasek, w który następnie na pół godziny dziennie należy wkładać stopy.

Rady udzielane na łamach naszego pisma, są bezpłatne.

p. Maria M. z Sandomierza

Trudna rada! Dla Pani byłoby najlepiej wrócić — dla Niego równoważy się to z drogą krzyżową, gdyż nie wierzę w Jej wierność.

A czy nie lepiej byłoby uspokoić się, spoważnieć i patrzeć na życie i własne postępowanie bez egoizmu. Proszę pamiętać, że krzywda wyrządzona komuś, wraca do nas, jak australijski bumerang i często godzi śmiertelnie w samo serce.

„Smutne oczy"

Proszę dwa razy dziennie (na dzień i na noc) smarować brwi wywarem z zielonych łupin włoskiego orzecha.

O kuracji dotyczącej wspomnianych przez Panią dolegliwości pisałam już wielokrotnie. Dawne rady można przejrzeć w administracji naszego pisma.

„Telefonistka"

Musisz zrozumieć, Maleńka, że są na świecie sprawy głęboko smutne i gorzkie, na które nie ma rady. Powinnaś dać Matce tyle serca, opieki i czułości, powinnaś być tak dzielna, sprytna i pracowita, aby rozjaśnić Jej życie i wynagrodzić zły los.

„5555"

Wiersze Pana nie są zbyt mocne. Wypowiada się Pan zresztą, dosyć jasno w swojej „Pogoni za złudą".

— Lecz czegóż chcę.. ja nie wiem sam. O to właśnie chodzi.

Gdy będzie Pan dokładnie wiedział czego chce i do czego dąży — wierzę, że wiersze okrzepną się tym, czego im brakuje, to znaczy — głębszą treścią, a wtedy nie już nie będzie można im zarzucić.

Wołyniak

Wiersze Pańskie wzruszają ze względu na sam temat, lecz kuleją forma. Proszę pracować i nie zrażać się pierwszym niepowodzeniem.

p. Irena ze Szczekocin

Smarować przed wyjściem z domu benzyną, następnie tłuszczem.

Drugie pytanie. Szanowna Pani, jest nieco naiwne. Starożytna Grecja miała wiele mężów wspaniałych który jednak z nich był najmądrzejszy i najrozumniejszy, trudno określić, zależy to w zupełności od indywidualności ich zwolenników. Dobry fachowiec, na przykład w rękodzielnictwie może wydawać się głupim filozofowi, a filozof głupim wyżej wspomnianemu rękodzielnikowi; może też zajść wypadek, że rękodzielnik jest filozofem.

Radzę wziąć do ręki historię starożytnych Greków i zbadać tę sprawę gruntownie samej — będzie większa satysfakcja.

Sz.

Pozdrowienia. Adres przekazałam sekretariatowi Redakcji.

p. Irka F. z Częstochowy

Nie pogardzam Panią, a jednak po przeczytaniu listu mogę otrząsnąć się ze smutku. Nie chcę nic radzić! My powinniśmy kierować uczuciami, a nie uczucia nami. Marionetki dobre są w teatrzyku, a nie w życiu. Wiem też, że człowiek ma wolę i rozum, a jeśli ich nie posiada, nie jest normalnym i bruzdzi z jednego nieszczęścia w drugie, zrażając do siebie wszystkich, nawet najbliższych.

„Aloha"

Pozdrowienia oraz zachęta do dalszej miłej współpracy.

Stasek

I czym się przejmować? Głupimi plotkami ludzi, których nie stać na coś innego, niż złośliwe obgadywanie bliźnich?

Radzę gwizdnąć na wszystko, podnieść do góry głowę i ziguorować kompletnym spokojem bezduszych złośliwców o moralności pani Dulskiej. Proszę pamiętać, że wielka siła płynie zawsze ze spokojnego sumienia. Psie głosy nie idą pod niebiosy.

Zmartwiona

Prośbę załatwię i odpiszę w swoim dziale, względnie osobiście.

Stroskana z Zielonej Dąbrowy.

Bardzo mi przykro, ale nie tłumaczę snów. Nie chcę robić konkurencji kabalarkom.

Światłocienie

Kradną dalej

Zorganizowana przez Roosevelta komisja obrony dzieł sztuki w dalszym ciągu przy milczącej tolerancji kół marszałka Badoglia kontynuuje rabowanie cennych dzieł sztuki na Sycylii i we Włoszech po ludniowych. Po wysłaniu większego transportu dzieł sztuki z Palermo do Londynu do „British Museum", obecnie, według doniesień radiostacji faszystowskiej, odszedł nowy transport do Stanów Zjednoczonych. Transport ten objętościowo jest może mniejszy niż poprzednie, ale przeto nie mniej wartościowy. Obejmuje on oprócz kilku nieocenionych rzeczy ze wspaniałego portalu tysiącletniej katedry w Palermo także kilka doborowych przedmiotów ze skarbca z kaplicy św. Rozalii. Wśród nich znajduje się między innymi korona Konstancji Aragońskiej oraz wielki krucyfiks z sześcioma jednakowo wypracowanymi lichtarzami ołtarzowymi z masywnego złota.

Transport dla Anglii i transport dla Stanów Zjednoczonych były zestawione przez pewne konsorcjum żydowskich handlarzy sztuki. Jak by mogło być inaczej! Aryjczycy przelewają krew na frontach, a żydzi przecież też coś muszą robić dla „ojczyzny".

Dalsze dokumenty w sprawie zdrady Badoglia

„Völkischer Beobachter" w sobotnim wydaniu publikuje szereg dokumentów na temat zdrady Badoglia, zamieszczając zarazem opis przeciwdziałających temu zarządzeń niemieckich. Dziennik m. in. pisze:

„Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że Naczelna Komenda Niemiecka już na 2-utek pierwszych oznak włoskiej podwójnej gry wydała odpowiednie zarządzenia, celem odparowania, zarówno zdrady, jak również zamiaru wydania dywizyj niemieckich.

Jeśli Naczelna Komenda Włoska faktycznie szła na rękę wrogom, to należało przyjąć, że pierwsze uderzenie na wojska niemieckie odbędzie się na Sycylii. Ponieważ jednak lądowanie wojsk angloamerykańskich w rejonie Neapolu lub Rzymu mogłoby odciąć lub doprowadzić do zniszczenia niemieckich oddziałów bojowych na Sycylii, nie pozostawało nic innego, jak naj szybsze ewakuowanie Sycylii. Z tego również powodu pozostawiono na terenie Kalabrii jedynie znikome jednostki niemieckie. Obszary Neapol — Salerno — Rzym — La Spezia i Genui znalazły się pod szczególną opieką dywizyj niemieckich, mających na celu przeciwdziałanie planowi gen. Roatty. W związku z tym niemieckie siły wojskowe w dostatecznych ilościach ubezpieczały przejścia graniczne w kierunku Niemiec i Francji.

Zarządzenia niemieckie wydane zostały w związku z przedwczesnym opublikowaniem przez Amerykanów faktu kapitulacji Włoch. W dniu 8-mym września o godzinie 18-ej min. 45 znana była Głównej Kwaterze Führera depesza rozgłośni radiowej Cincinnati o bezwarunkowej kapitulacji Włoch. Jeszcze w chwili, gdy czynniki niemieckie starały się u rządu włoskiego o wyjaśnienie tej wiadomości, wszystkie jednostki wojskowe niemieckie we Włoszech, w południowej Francji oraz na Bałkanach zostały zawiadomione o stanie pogotowia alarmowego. Jeszcze w tym momencie król włoski i Badoglio święcie zapewniali, że Włochy nie zamierzają pozostawić sprzymierzeńca własnemu jego losowi. Generał Roatta i przedstawiciel Badoglia oświadczyli, że kapitulacja absolutnie nie miała miejsca i szczegół ten określili jako bezwstydne kłamstwo propagandowe brytyjskie. Jednakże o godzinie 19-ej m. 45 przekazał chargé d'affaires Niemiec w Rzymie wiadomość, potwierdzającą kapitulację Włoch.

Kiedy zdrada stała się faktem dokonanym i wiadomość rozeszła się lotem błyskawicy, gen. Roatta w ostatniej chwili usiłował zabezpieczyć sobie tyły i z najwyższym oburzeniem zapewnił, jakoby nic nie wiedział o podłych machinacjach rodziny panującej i Badoglia. Oświadczył on, że jest skłonny poinformować czynniki niemieckie w sprawie „pewnych wewnętrznych poczynań natury politycznej i wojskowej". Rzecz jasna, że dowództwo niemieckie nie reagowało już na tę propozycję.

W obliczu zmienionej sytuacji wojskowej we Włoszech, formacje niemieckich sił zbrojnych znalazły się wszędzie w niezwykle trudnych warunkach. Na Sardynii znajdowało się kilka niemieckich dywizyj wraz z 5-ciu lub 6-ciu dywizjami włoskimi. Musiały one przebić się opodal silnie rozbudowanych włoskich pozycyj bojowych na wyspie w kierunku Korsyki, gdzie jedna niemiecka dywizja była zmuszona przebić się poprzez silne jednostki włoskie od południowego cypla wyspy w kierunku Bastii.

W rejonie Rzymu znajdowała się jedna z najsilniejszych armij włoskich, składająca się z 7-miu dywizyj formacyj elitarnych. Wśród tych silnych jednostek dwie niemieckie dywizje zajęły stanowiska na północ i południe od Rzymu. Na terenie Włoch północnych oraz na przełęczach alpejskich rząd Badoglia ulokował formacje wojskowe, przypuszczając, że te będą się trzymać najmocniej, słuchając jego rozkazów. Podobnie przedstawiała się sprawa na przełęczach górskich, łączących Karyntię z Istrią, gdzie formacje niemieckie były otoczone przez znacznie silniejsze liczebnie formacje wojsk Badoglia. Sytuacja na Bałkanach była jeszcze bardziej niepomyślna. Na wybrzeżu dalmatyńskim ulokowało się 18 dywizyj włoskich, dywizje niemieckie zaś stanęły w obliczu zadania jak najszybszego przemarszu na wybrzeże dla uniemożliwienia wysadzenia na ląd wojsk angloamerykańskich. Na wyspie Rodos znajdowała się szczupła załoga niemiecka, zaś garnizon włoski liczył 40.000 bagnetów włoskich.

Przeciwuderzenie niemieckie na te pozycje wykonane zostało z tak niezwykłą gwałtownością, szybkością i precyzją, że zaparło oddech nie tylko wojskom zdrajcy, ale również nieprzyjacielom. W ciągu 48-miu godzin po otrzymaniu wiadomości o zdradzie, miasto Rzym znalazło się pod okupacją wojsk niemieckich, przy czym utworzono komunikację z niemieckimi armiami, znajdującymi się w rejonie Salerno i Neapolu. We Włoszech północnych zmusił generalny marszałek polny Rommel włoskie formacje do kapitulacji, oddając koleje i szosy, prowadzące z Karyntii i Tyrolu do Włoch północnych, w stanie nieuszkodzonym, wiadzom niemieckim. Okupowano Genuę i La Spezia, oczyszczono dolinę Anizy oraz miasta w rejonie Bolonii, Verony i Cremony, zajęto Triest, rozbrajając przeszło 90.000 Włochów. Większość formacyj włoskich na Bałkanach, już przy pierwszym uderzeniu oddziałów niemieckich utraciła swą broń. W rejonie Morza Egejskiego formacje niemieckiej marynarki wojennej przejęły jednostki włoskiej marynarki wojennej i handlowej. Zajęto lotniska i porty wzdłuż wybrzeża adriatyckiego. W końcowej fazie akcji sytuacja przedstawiała się w ten sposób, że zamiast 10-ciu dywizyj niemieckich, które miały wpaść w ręce wroga, zostało rozbrojonych przeszło 30 dywizyj włoskich.

—c—

Instrukcje dla brytyjskich lotników terrorystycznych

BERLIN, 26 października. — Jak się dowiaduje DNB, pomimo wszystkich przeciwnych twierdzeń Anglików, na podstawie licznych zeznań pilotów zestrzelonych i wziętych do niewoli nad Niemcami, udowodniono, iż nocne brytyjskie ataki terrorystyczne są zwrócone w pierwszej linii przeciwko miastom niemieckim jako takim oraz ich cywilnej ludności.

W czasie rozmów przedoperacyjnych przeważnie oświadcza się załogom, że celem ataku jest pewne określone miasto niemieckie. W wypadku miasta Norymbergi, celem usunięcia wszelkich wątpliwości podkreślono jeszcze z naciskiem, że bombardowane miało być wnętrze miasta, ponieważ tam znajdują się liczne domy rzemieślnicze, zbudowane w znacznej części z drzewa. Domy te pochodzące ze średniowiecza tworzą wąskie ulice, tak że atak z konieczności daje łatwy rezultat, gdyż budynki szybko zapalą się i zawalą.

Celem zabicia wśród załóg samolotów wszelkiego odruchu ludzkości, według dalszych zeznań jeńców, reprodukuje się przed lotnikami nieustannie podburzające filmy.

Zmiany w gabinecie angielskim?

SZTOKHOLM, 26 października. — Mające dziś nastąpić zmiany w łonie gabinetu angielskiego, których dokonać ma Churchill, stały się, jak podaje brytyjska służba informacyjna, powodem licznych domysłów.

W dobrze poinforwowanych kołach parlamentarnych przepowiada się, że liczne zmiany będą przeprowadzone, zanim parlament zbierze się na nową sesję, aby przyjąć do wiadomości deklarację rządu w kwestiach ustawodawczych. Zmiana m. in. dotyczyć ma również ministra wojny sir James Grigg'a, który w ostatnim czasie był przedmiotem ostrej krytyki w parlamencie. Fakt ten uważa się za dosyć pewny, przy czym istnieje jednakowoż mniemanie, że otrzyma on nowe ważne stanowisko poza ministerstwem.

Niemieckie ataki lotnicze na Londyn

BERLIN, 26 października. — W związku z atakami niemieckiego lotnictwa na Londyn pisze jeden ze sprawozdawców wojennych:

Utarczki powietrzne, jakie w ub. tygodniu staczaliśmy prawie noc w noc nad Londynem, nie były bynajmniej bitwami w wielkim stylu, ponieważ warunkiem bitwy musi być zawsze utworzenie bojowego ośrodka pod względem materiału ludzkiego i sprzętu wojennego. Mimo to nad metropolią położoną nad Tamizą, dokonywały się wypadki znamienne dla Anglików. Pomiędzy East End, dokami i nad City spadały pociski z samolotów niemieckich, prawie noc w noc powtarzały się celne trafienia bombami oraz wybuchały silnie eksplozywne bomby niemieckie — a to wszystko przy zdumiewająco niskich stratach niemieckich.

To co Londyn odczuwał w zeszłym tygodniu, pisze dalej sprawozdawca, co musiały przeżyć miliony mieszkańców stolicy nad Tamizą w piwnicach i schronach, wszystko to jest dopiero wstępem do jakiegoś „a przecież". Dla Niemców zaś jest to wzmacniającym wiarę dowodem wzmagającej się produktywności niemieckiej oraz wysokiego stanu wyszkolenia niemieckiego narybku w piątym roku wojny. Ataki bowiem na zakłady produkcyjne angielskie ataki nękające oraz naloty na pojedyncze cele odbywały się swoją drogą, a bez żadnych wątpliwości punkt ciężkości operacyj lotnictwa znajdował się równocześnie na innych frontach.

Na wschodzie eskadra koło eskadry sunęły przeciwko sowieckim armiom ofensywnym, na południu silne formacje lotnictwa zwalczały pozycje anglo-amerykańskie nad Volturno, zaś w rejonie Morza Śródziemnego dalsze jednostki prowadziły jedno skuteczne uderzenie po drugim na poszczególne statki. Pomimo tego olbrzymiego wysiłku lotnictwa, niemieckie samoloty bojowe przemawiają na zachodzie ważkim językiem w walce przeciwko Anglii. Dowództwo lotnictwa, przy pomocy nowych, szybkich i doświadczonych, starych typów, przeprowadziło na zachodzie cały szereg dotkliwych ataków, czy to zwalczając pojedyncze obiekty na obszarach silnie strzeżonych, czy to dokonując ataków na Hull i Portsmouth, czy też organizując wielokrotne naloty liczniejszych formacyj na Londyn, którym obrona nieprzyjacielska dotychczas nie była w stanie sprostać. Przekonywującym tego dowodem jest uderzająco niski bilans zestrzałów. Nie chcemy niedoceniać żadnego przeciwnika, oświadcza dalej sprawozdawca, atak na Londyn wymaga wysokiej szkoły lotnictwa bojowego.

„Uwolnienie od obawy"

„Tego Tycjana wyślę do Nowego Jorku, signora! W ten sposób uwolnię panią od obawy, że mógłby go zabrać któryś z kolegów angielskich".

O. W. GAIL. 13)

KAMIEŃ z KSIĘŻYCA

POWIEŚĆ.

Autoryzowany przekład J. St.

— Chwilkę jeszcze — dodał doktór pospiesznie, widząc że Vacarescu znów sięga do dzwonka — jestem przy zdrowych zmysłach i wiem dokładnie, co mówię.

Vacarescu jął nerwowo bębnić palcami po biurku.

— Wystawia pan moją cierpliwość na ciężką próbę i jeśli wysłuchuję pańskich uwag, to jedynie dlatego, że jestem zaintrygowany, w jaki sposób zamierza pan te brednie uczynić poniekąd prawdopodobnymi.

— Cierpliwością dochodzi się do róż — mówi stare przysłowie niemieckie a o jego słuszności będzie mógł pan zaraz się przekonać..

— Do rzeczy, jeśli mogę prosić!

— Ślicznie. Skoro rakieta ulegnie nieszczęśliwemu wypadkowi i kwotą ubezpieczeniową za życie Skoryny będzie musiała zostać wypłaconą, wówczas aktywa towarzystwa Trans-Kosmos zmniejszą się do tego stopnia, że wartość akcyj spadnie do 16 proc. w najlepszym razie.

— Pan jest doskonale poinformowany..

— Jak pan widzi. Straci pan wtedy okrągłe osiemdziesiąt cztery procenty swoich kapitałów inwestycyjnych, włożonych w Trans-Kosmos.

— I pomimo to daje mi pan bajeczną radę, żeby zakupić i pozostałe akcje?

Finkle nie dał zbić się z tropu.

— Oczywiście. Ponieważ dzisiaj może pan nabyć udziały swoich wspólników najwyżej za 70 proc., jeśli zaś urządzi się pan przezornie, kupno wypadnie jeszcze taniej. Wtedy przeciętna suma zainwestowanego przez pana kapitału zmniejszy się ze stu do mniej więcej osiemdziesięciu ośmiu procent.

— Tak jest. A co dalej?

— Kura ten — o ile rakieta utrzyma się w przestrzeni i Skoryna pozostanie przy życiu — może pan osiągnąć przez likwidację towarzystwa i nie poniesie pan żadnych strat.

— Ależ człowiecze! — zawołał Vacarescu z niecierpliwością — w tym wypadku nie myślę zgoła o likwidacji!

— Zdaje się, że będzie pan zmuszony do tego przez okoliczności, panie Vacarescu! Ale na razie pozostawmy to na uboczu. Tymczasem powtarzam: jeśli Skoryna pozostanie żywy a pan posłucha mojej rady, nie straci pan, według wszelkich przewidywań, ani grosza. Jest pan zapewne poinformowany o obecnych torach biegu rakiety. Prawdopodobnie będzie ona krążyła dokoła księżyca tak długo, dopóki, pozwoli pan że zapalę fajkę, przy niej rozmawia się lepiej.

— Dopóki...? — nalegał Vacarescu.

— Dopóki Korf jej nie dosięgnie i nie uratuje Skoryny. Wtedy uniknie się wypłacenia kwoty ubezpieczeniowej.

Vacarescu zapadł w długie milczenie. Finkle z rozkoszą zaciągnął się dymem z fajki.

— Mam zatem ryzykować nowe wkłady dla uratowania swoich dotychczasowych operacyj finansowych — to zapewne było pańską myślą?

— Zrozumiał mnie pan całkiem dokładnie.

Zresztą nie wygląda to na połączone ze zbyt wielkim ryzykiem.. Posłuchaj pan!

Finkle rozwinął plik gazet i zakomunikował uważnie przyjmującemu to finansiście sprawozdania o pracach Korfa.

— Czy nie wierzy pan — dodał — że tworzy się dzieło, przed którym towarzystwo Trans-Kosmos będzie musiało skapitulować?

— Człowiecze, zastanów się, — krzyknął Vacarescu wzburzony — wymaga pan ode mnie — jeśli wszystko tak jest — abym sfinansował przedsięwzięcie swojego. najbardziej groźnego konkurenta i to sfinansował bezwarunkowo!?

— Panie Vacarescu! — zaczął Finkle i wstał.

— Proszę rozważyć gruntownie, czy ta jedyna sposobność do uratowania Skoryny i wycofania się bez straty z zaangażowanym kapitałem zostanie przez pana wykorzystana czy też nie. Krótko mówiąc, idzie o to: Z Korfem czy przeciw niemu! Ponieważ wolno mi przypuszczać, że przed powzięciem ostatecznej decyzji, naradzi się pan ze swoim dyrektorem generalnym, panem Suchinowem — co chciałbym panu zalecić — śmiem prosić o wręczenie mu tej oto paczuszki. Rada pana Suchinowa niewątpliwie będzie słuszna. Do jutrzejszego wieczora oczekuję na pańską decyzję zasadniczą. Pozostałe szczegóły są kwestią, którą dą się załatwić błyskawicznie. Do widzenia!

Po wyjściu na ulicę doktór wybuchnął takim głośnym śmiechem, że niektórzy przechodnie poczęli się za nim oglądać..

Paczka zawierała próżne łuski od ładunków energii i budapeszteńskie zdjęcie Suchinowa, na odwrocie którego Finkle napisał cztery słowa:: „Za czy przeciw Korfowi!"

12. Krzyk z gwiazd.

Sędziwy astronom z obserwatorium kalifornijskiego, Nielson, nastawił teleskop wyłącznie do celów spostrzeżeń nad biegiem rakiety. Noc po nocy siedział u wziernika i nie odrywał oczu od statku międzyplanetarnego.

Sprzeczne uczucia, szarpiące duszą starego badacza wywołały dziwny stan w jego umyśle. Pomimo, że każdej nocy własnymi oczyma mógł śledzić bieg rakiety i chociaż na podstawie ogłoszonych przez Suchinowa danych liczbowych ściśle obliczył obecne tory statku międzyplanetarnego, opanowało Nielsona przekonanie, że nie ujdzie bezkarnie człowiekowi zuchwalstwo, z jakim ośmielił się opuścić wyznaczone sobie od początków prabytu miejsce na ziemi i próbuje wedrzeć się w tajemnice wszechświata. Aczkolwiek astronom każdej nocy przekonywał się, że statek przebywa swą drogę bez błądzenia, tym niemniej sędziwy obserwator przejmował się niezbitą pewnością, że śmiały pasażer, krążący w otchłaniach przestrzeni dokoła księżyca — niedostępny dla żadnego kontaktu — musi już być trupem.

Czwartej doby po wypuszczeniu rakiety, na nocnym niebie pojawił się drobny punkcik światła w odległości od księżyca równej kilku średnicom naszego satelity. Następnie widać było jak owa iskierka zbliża się co raz więcej do księżyca, styka się z jego tarczą i znika. Po upływie mniej więcej pół godziny świecący punkcik wyłonił się znowu u południowo-wschodniej krawędzi satelity ziemskiego, zarysował krótki łuk, po czym roztopił się nów w blasku Luny. Rakieta obległa księżyc i przesuwała się przed jego tarczą.

Ponieważ zjawisko to powtarzało się w równomiernych odstępach czasu, należało przyjąć, że rakieta krąży dokoła księżyca po prawidłowym torze grawitacyjnym. Dokładne pomiary wykazały, że czas obiegu trwa trzy godziny i sześć minut, odległość zaś od środkowego punktu księżyca wynosi dwa tysiące pięćset kilometrów. Księżyc posiadał więc obecnie maleńkiego satelitę w postaci rakiety, która krążyła na poziomie ośmiuset kilometrów ponad nim.

Najmniejsze nawet zakłócenie prawidłowości ruchu nie wskazywały na to, że ma się do czynienia z tworem rąk człowieka w postaci statku międzyplanetarnego i że ten przesuwający się punkcik światła nie jest meteorem albo jedną z drobnych planetoid, która bezwolnie musi odbywać swą podróż kosmiczną.

Mijały tygodnie; tory rakiety nie ulegały zmianom i Nielson uważał za niemożliwe, aby tam w tej łupince oderwanej od ziemskiego bytu mogło bić żywe serce lub pracować umysł. Tym bardziej atoli wstrząsnęło astronomem, pewne, nowe, nieoczekiwane odkrycie.

W piątym tygodniu po starcie — była znów pełnia księżycowa — cień ziemi padł tak blisko jej satelity, że już nie tylko sam księżyc lecz i rakieta znalazła się w strefie mroku i zniknęła w niej.

Nielson zamierzał właśnie zejść z posterunku obserwacyjnego — wszak rakieta musiała przez czas dłuższy pozostać niewidzialną — gdy — byłoż to złudzenie czy rzeczywistość? — zajaśniał słabiuteńki, zaledwie dostrzegalny blask — zaiste rakieta świeciła sama, bez słońca. u o p

Z Częstochowy i okolicy

Październik 27 Środa

Dziś: Sabiny, Frumencji
Jutro: Szymona i Tadeusza

Wschód słońca o g. 6,46
Zachód „ „ 16,41

Zaciemniamy od godz. 17,20 do godz. 6,05

Wspomnienie

Był czas, że panował niepodzielnie i rządził sercami milionów. On, pełen gracji i nieopisanego czaru: Książę Sentyment.

Kobiety nosiły wtedy tiurniury i loki a na białych szyjach czarne aksamitki, z których zwieszał się na marmurowy gors złoty medalion z ukrytym w nim lokiem ukochanego...

Poeci mieli długie włosy i drapowali się w płaszcze na wzór antycznych posągów, wybierali sobie muzy, będące dla nich natchnieniem i opiewali w niezliczonych wierszach śmierć z miłości...

Jeździło się wtedy dyliżansem, grało melodyjne i tkliwe arie na klawikordzie, marzyło w świetle księżyca, a należało do dobrego tonu pojedynkować się o byle błahostkę, płakać nad śmiercią gołąbka, nosić żałobę po kotku i rudleć parę razy na godzinę...

Dziś, w epoce auta i błyskawicznych pociągów, w epoce radia i aeroplanów, gdy życie porywa nas w swój szybki i nieubłagany rytm, gdy hasłem dnia jest tempo i pośpiech, biedny, zdetronizowany Książę Sentyment, ukrył się głęboko w sercach nielicznych, spóźnionych epigonów romantyzmu... Spotkać go można niekiedy w starym, opuszczonym parku o szarej, jesiennej godzinie, jest śmiertelnie smutny i deklamuje urywki z „Cierpień Młodego Wertera"... Żyje w zapomnianej piosence o dawnych, dobrych czasach, piosence zagłuszonej hałasem śmigieł i motorów...

I tylko czasem z kart sztambucha prababki, lub z pamiętników płochej, a pięknej markizy, wionie nam zapachem werweny wspomnienie sentymentalne... „K. 13"

—x—

Ubezpieczenia indywidualne

(p) Celem uzupełnienia drugiego rozporządzenia z dnia 13 czerwca 1934 roku, Generalny Gubernator wydał rozporządzenie o ubezpieczeniu indywidualnym w Gen. Gut., które weszło w życie z dniem 14 października b. r.

Na mocy uzupełniającego paragrafu, Urząd Nadzoru Ubezpieczeń w Gen. Gub. może w celu ochrony interesów gospodarki ubezpieczeniowej odebrać władzom zakładów lub poszczególnym ich członkom, jako też innym osobom uprawnionym do zastępowania prywatnych zakładów ubezpieczeniowych ich uprawnienie zastępstwa, jak również ich kompetencje w stosunku do zakładów wyżej wymienionych i przenieść je na osobę nadzorującą, za jaką uważa się ustawowego zastępcę zakładu.

Urząd Nadzoru Ubezpieczeń w Gen. Gub. może, w celu przestrzegania swych zadań ustanowić osobę nadzorującą dla jednego z prywatnych zakładów ubezpieczeniowych lub dla jednej grupy, nie przenosząc nawet na nią ustawowego uprawnienia zastępstwa.

Sprawy i czynności prawne, przeprowadzone przed wejściem w życie niniejszego rozporządzenia przez osoby nadzorujące (komisarze), ustanowione ze strony Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń w Gen. Gub. w charakterze zastępców prywatnych zakładów ubezpieczeniowych — pozostają prawomocne.

Prywatne zakłady ubezpieczeniowe, dla których ustalono osoby nadzorujące, ponoszą koszty ustalenia i wynagrodzania osób nadzorujących.

Wydawanie masła

(p) Jak się dowiadujemy, filia „Jedności" Nr. 38, przy Al. Wolności 11, wydaje na skutek zarządzenia Urzędu Wyżywienia na 50% kuponów tłuszczowych — tylko 80% masa klarowanego.

Kary za wykroczenia

(p) Wobec zdarzających się uchybień w stosunku do zarządzeń i przepisów Grupy Ruch, za wszelkiego rodzaju wykroczenia przez członków tej grupy, zostały ustalone kary następującej wysokości: zł 300 za pierwszorazowe wykroczenie, zł 500 za każde następne. Dalsze uchybienie spowodować może cofnięcie prawa jazdy, a nawet konfiskatę konia i pojazdu.

Kary wymierzane będą członkom Grupy Ruch w Częstochowie przez Grupę Ruch w Radomiu.

Odnawianie dorożek

(p) Jak się dowiadujemy, dorożkarze, członkowie Grupy Ruch, otrzymali przed paru tygodniami specjalny przydział lakierów w celu odnowienia swych pojazdów.

Ponieważ niezadługo upłynie okres przychylnej pogody dla wysuszenia dorożek po odnowieniu, właściciele ich, którzy prac tych nie wykonali, winni się pośpieszyć, gdyż w najbliższym czasie odbędzie się oficjalny przegląd dorożek, celem stwierdzenia, czy zostały one należycie odrestaurowane.

Zakład Rentgenologiczny i Lecznictwa Fizykalnego

(p) Zakład Rentgenologiczny Ubezpieczalni Społecznej w Częstochowie, przy Adolf Hitler Alee 29, wykonał w miesiącu wrześniu b. r. zarówno ubezpieczonym, jak i członkom rodzin następującą liczbę prześwietleń:

511 klatki piersiowej, 459 przewodu pokarmowego, 458 głowy, tułowia i kończyn oraz 35-ciu osobom — naświetleń rentgenologicznych głębokich, półgłębokich i powierzchownych.

Mieszczący się pod tym samym adresem Zakład Lecznictwa Fizykalnego zastosował w wymienionym okresie sprawozdawczym następującą liczbę zabiegów: 924 lamp kwarcowych 143-em osobom, 568 fal krótkich — 91, 373 diatermii 73-em, 176 elektryzacji — 28 oraz 40 elektrokardiogramów serca.

Ważne dla członków nowowstępujących do Grupy Ruch

(p) Posiadacze koni, którzy nie są dotychczas członkami Grupy Ruch, winni zarejestrować się, przedkładając potwierdzony paszport konia oraz wpłacając wpisowe i składki.

Potwierdzenie paszportu odbywa się w Wydziale Ewidencji Koni, Al. Wolności 20.

Wpisowe do Grupy Ruch wynosi zł 50, a składki miesięczne zł 5 od wozu.

Nowowstępujący członkowie są obowiązani zasadniczo wpłacać składki za czas od dnia 1 stycznia 1942 roku. Jedynie okoliczności wyjątkowe, jak niezamożność, większa ilość dzieci, mogą wpłynąć na zwolnienie od obowiązku uiszczenia opłat za rok ubiegły.

Każdy zainteresowany winien zjawić się osobiście do rejestracji: zgłaszanie się żon, względnie innych członków rodziny jest bezcelowe.

Przychodnia laryngologiczna

(p) W istniejącej przy Miejskim Wydziale Zdrowia przychodni laryngologicznej, 15-tu osobom, korzystającym z pomocy w miesiącu wrześniu b r. udzielono 14 porad i dokonano 11 zabiegów.

Katar, kaszel i... 40 stopni C

(p) Rokrocznie w okresie jesieni spotykamy się z charakterystycznymi dla tego okresu chorobami: katarem, który jest tylko objawem chorobowym, przeziębieniem, dającym początek każdej poważniejszej chorobie oraz anginą i grypą. Liczba zachorowań w czasie słot jesiennych jest nieraz bardzo wielka i ma niejednokrotnie przebieg epidemiczny pod wpływem warunków atmosferycznych.

Choroby jesienne słusznie nazywane są w kołach medycznych „sezonowymi"; dzielą się one na dwie zasadnicze grupy: zakaźne — odra i szkarlatyna oraz grupę drugą: anginę, grypę i katar dróg oddechowych.

Rozmawiamy na ten temat z jednym z miejscowych lekarzy:

— Odra i szkarlatyna są to choroby, które atakują zwykle dzieci i młodzież, a objawiają się charakterystyczną wysypką na skórze. W razie jej stwierdzenia, rodzice lub opiekunowie powinni bezwarunkowo zgłosić się do lekarza, gdyż tylko w ten sposób można zapobiec rozwijaniu się choroby, która niejednokrotnie może okazać się dla dziecka groźną.

Pierwszymi objawami jest podwyższona temperatura, angina, i silny ból głowy, podobnie, jak odra, która rozpoczyna się silnym katarem, kaszlem i gorączką, dochodzącą do 40 stopni C.

— Jak można rozpoznać początki anginy?

— Silny ból gardła sygnalizuje jej nadejście. Towarzyszy mu ból głowy, podwyższona temperatura oraz „łamanie w kościach". Przy anginie, gardło jest „obłożone" czyli zaczerwienione, a na powiększonych migdałach można dojrzeć plamy.

Także i przy tej chorobie należy zwrócić się do lekarza - specjalisty, gdyż może ona być zwiastunem. szkarlatyny. Tylko prawidłowe i skuteczne leczenie może zlikwidować anginę.

Zdarzają się wypadki, że osoba, chora na anginę, pragnąc się jej jak najwcześniej pozbyć, stosuje zbyt intensywnie płukanie gardła. Nie powinno się tego robić, gdyż wystarcza najzupełniej płukanie jednorazowe na okres dwóch godzin. Czas choroby należy „odleżeć" w łóżku i stosować lekkostrawną dietę. Dla upewnienia się każdy chory powinien po przejściu anginy zgłosić się do lekarza, który stwierdzi, czy nie pozostawiła jakichś śladów na nerkach, co bardzo często się zdarza.

— Czy grypa należy do chorób ciężkich?

— Między ludźmi utarło się błędne przekonanie, że grypa jest chorobą przejściową i lekką. Niebezpieczeństwo tej choroby nie kryje się w niej samej, lecz w bardzo groźnych następstwach. Ogromna część chorób płucnych, a w pierwszym rzędzie zapalenie płuc, niedomagania narządów trawienia, komplikacje sercowe, a nawet choroby układu nerwowego są następstwami grypy zaniedbanej, lekceważonej, oraz niewłaściwie leczonej. Choroba ta jest także zaraźliwą.

W myśl wskazówek lekarzy, w okresie jesieni, t zn. w czasie wzmożenia się wypadków zachorowań na grypę, należy unikać bliższego kontaktu z osobami zakatarzonymi, nie używać cudzych naczyć do jedzenia, chustek do nosa, ręczników i t. p. Wskazanym jest również mycie rąk po każdym powrocie z miasta, a zwłaszcza przed spożywaniem posiłków. W mieszkaniu winna znajdować się spluwaczka, wysypana piaskiem i zroszona środkiem dezynfekcyjnym, ponieważ siedliskiem zarazków grypy jest plwocina.

— Jakie są objawy choroby?

— W pierwszym rzędzie należy wymienić ból głowy, jak też „łamanie w kościach". Prawie jednocześnie występują dreszcze, choremu podnosi się temperatura, jest zakatarzony i niekiedy kaszle. Następuje potem drugie stadium choroby, a mianowicie nie dopisuje apetyt, dręczy nas silny i przewlekły ból głowy, język staje się obłożony, a z ust wydobywa się nieprzyjemny zapach. Grypa trwa zazwyczaj kilka dni — do tygodnia, zostawiając po sobie silne wyczerpanie i ogólne osłabienie organizmu. Przy stwierdzeniu objawów grypy, należy poddać chorego natychmiastowemu leczeniu, gdyż jest to jedyną możliwością szybkiego opuszczenia łóżka.

Wspomniany wyżej katar dróg oddechowych powstaje podobnie, jak grypa, czy angina na tle przeziębienia, a należy do schorzeń bardzo poważnych i niebezpiecznych. Weźmy tu pod uwagę katar oskrzeli i płuc. Ta ostatnia choroba wywołana przez bakterie i rozwijająca się przy przeziębieniu — należy do bardzo groźnych.

Przed zapadnięciem na wyżej wymienione choroby zabezpieczmy się jedynie przez unikanie wszelkich przeziębień oraz natychmiastowe przystąpienie do leczenia.

DZIEŃ w KRAJU

POPRAWIA SIĘ STAN ZDROWOTNY

MIECHÓW. — Z wyjątkiem kilkudziesięciu wypadków czerwonki, spowodowanych spożywaniem niedostatecznie wymytych owoców, na terenie powiatu miechowskiego w ostatnim miesiącu nie zanotowano ani jednego wypadku tyfusu plamistego lub innej groźniejszej choroby epidemicznej.

Poprawę stanu zdrowotności należy zawdzięczyć pracującym bez przerwy w różnych punktach powiatu kolumnom dezynfekcyjnym. Na straży zdrowia mieszkańców stoją również komisje sanitarne gminne pod nadzorem lekarzy rejonowych i powiatowych.

Z ogólnej ilości 38 kolumn dezynfekcyjnych, właśnie z uwagi na pomyślny stan sanitarny w powiecie, 22 kolumny zostały zlikwidowane, pozostałe 16 należą do lotnych, obsługujących powiat. W miarę potrzeby przeprowadzają one dezynfekcje w różnych ośrodkach szczególnie tam, gdzie komisje sanitarno-porządkowe stwierdzą wszawiec. (el)

URZĄDZENIA KĄPIELOWO - NATRYSKOWE

MIECHÓW. — Do dyspozycji powiatowych władz sanitarno-porządkowych w Miechowie oddano do użytku w ostatnich dniach 10 urządzeń kąpielowo-prysznicowych. Do każdego urządzenia wmontowany jest piecyk, dzięki któremu można otrzymać gorącą wodę.

Tego rodzaju ruchome kąpieliska spełniają ważną rolę przy komorach dezynfekcyjnych i przyczyniają się w wysokim stopniu do utrzymania pomyślnego stanu zdrowotności na terenie powiatu. Stosowanie aparatów ma miejsce oczywiście w tych miejscowościach, gdzie stwierdzi się wszawicę wśród mieszkańców. Jest to więc środek profilaktyczny.

Urządzenia kąpielowo-natryskowe zostały nadesłane przez pełnomocnika dla zwalczania tyfusu plamistego w Warszawie. (el)

PONAD TYSIĄC FACHOWCÓW

LWÓW — Z Izby Rzemieślniczej we Lwowie, przed urzędowymi komisjami tej placówki złożyło do chwili obecnej egzaminy 1,157 kandydatów, pochodzących z całego Okręgu Galicja i przynależnych do wszystkich siedmiu grup zawodowych.

Największą ilość kandydatów dostarczył Lwów i jego powiat (419), następnie Kołomyja (107), Sambor, Stryj, Stanisławów, Rawa Ruska, Kałusz, Czortków itd. O ile chodzi o zawody to najlepiej przedstawia się grupa metalowa i odzieżowa (326) oraz grupa skórzana (238).

—(o)—

Z notatnika reportera

Włamanie do stodoły

(p) Do stodoły Marcina Lecha, zam. w Kawodrzy pod Częstochową, dostał się po zerwaniu kłódki nieznany sprawca.

Łupem złodzieja padło 50 kg żyta i 30 kg jęczmienia.

Przy ziemniakach

(p) Podczas pracy przy magazynowaniu ziemniaków, na skutek własnej nieostrożności, wpadł do otwartej piwnicy Władysław Lipowicz, zam. przy ul. H. Wronskiego.

Doznał on ogólnych obrażeń ciała oraz okaleczeń twarzy i rąk. Ofiarę wypadku przewieziono do lekarza.

Złodzieje w piwnicy

(p) Do piwnicy Wincentego Morenia, zam. przy ul. Jasnogórskiej, zakradli się w nocy nieznani sprawcy. Po odzwaniu kłódki zabrali około 1 mtr. kartofli i 50 kg marchwi.

Ofiara pracy zawodowej

(p) Malarz, Jan Olczyński, zam. przy ul. Cmentarnej, podczas wykonywania swych zajęć zawodowych w domu przy ul. Garibaldiego, spadł z wysokiej drabiny, doznając złamania ręki i ogólnych potłuczeń.

Ofiarą wypadku zajął się sprowadzony lekarz.

SIOSTRA MARTA RADZI

p. A. J.

Kolory kwiatów, oglądane oczyma ludzkimi i ich zapachy, wyczuwane naszym powonieniem, dochodzą do nas zapewne w innym natężeniu aniżeli do owadów, dla których właśnie (a nie dla ludzi) świat kwiatów rozwija powab swoich barw i zapachów.

Siedzibą zapachów są swykle płatki korony, a zapachy wytwarzają się w postaci lotnych olejków eterycznych, których skład chemiczny jest bardzo skomplikowany (połączenia alkoholi, estrów, ketonów oraz eterów).

Ilość olejków eterycznych jest bardzo różna: np. 1000 kg świeżych kwiatów róży zawiera około 750 g olejków a 1000 kg świeżych kwiatów jaśminu — ok. 500 g.

Ponieważ olejki eteryczne powstają w płatkach w czasie kwitnienia z węglowodanów i połączeń azotowych, gromadzących się w tych organach, dlatego olejki te, jako łatwolotne, po ścięciu kwiatu ulatniają się z czasem zupełnie.

Barwy kwiatów, jak widzimy wokoło, są nader rozmaite i w kombinacjach wprost niewyczerpane, a zaledwie kilka barwików bierze w tym udział: ksantyna i karotyna, jako barwiki żółte i pomarańczowe, antocjan jako barwik czerwony, niebieski i fiołkowy. Barwy kwiatów, które zasuszamy w zielniku, wskutek wpływów zewnętrznych (światła, wilgoci) często giną.

Zasadniczo jedynymi kwiatami, które używa się do suszenia są słomianki, znane w kilku odmianach, używane często simą jako ozdoba mieszkania, zachowujące mimo ususzenia swą miłą dla oka barwę. Suszenie słomianek nie sprawia żadnego kłopotu, gdyż ścięte kwiaty wiąże się w małe bukieciki i wiesza za łodygi. Po wysuszeniu, kwiaty nadają się dla celów dekoracyjnych.

Podobno też róże suszy się w piasku, nie mogę jednak powiedzieć Pani nic konkretnego w tej materii.

Nie znam podręczników, traktujących specjalnie o tym temacie, tak samo nie jest mi wiadomym, czy które z południowych państw trudni się specjalnie suszeniem kwiatów.

p. Asią P.

Dziękuję serdecznie za bardzo miły i przyjacielski list Pani. Cieszy mnie jej zaufanie i szczerość. Proszę pisać na mój dział. Niestety o korespondencji prywatnej nie może być mowy ze względu na ograniczony czas, który u mnie nie płynie, ale dosłownie galopuje, jak oszalały. Będziemy zatem utrzymywały ze sobą kontakt przez „Kurier Częstochowski".

Z góry zaznaczam, aby nie zniechęcała się Pani czekaniem na odpowiedź. Czekam na drugi liścik.

„Kartuz"

Wiersz słaby. Zobaczymy, jakie będą dalsze, o ile te następne przywędrują do mnie. No — i już po strachu!

Czy rzeczywiście jestem tak bardzo złośliwa?

p. Sława z Cz.

„Bubskie" środki mogą wywołać komplikacje, a nawet zakażenia. Najlepiej wypala je doktór elektrycznością.

p. Janina Schön.

Płuskwom należy wypowiedzieć walkę zaciętą, która winna być nieubłaganą i systematyczną.

Każdy mebel, każdy gąsyma, framugę, dziury po gwoździach itp. trzeba 2 razy na tydzień smarować, napuszczać skrapiać, przepajać — stężonym amoniakiem. Po kilku miesiącach powyższej akcji dezinsekcyjnej, odetchnie Pani z ulgą.

Dodam jeszcze, że po każdym dniu czystki, podczas którego najmniej przez pół godziny musi wszystko przy zamkniętych szczelnie drzwiach i oknach dosłownie dusić się w wyziewach amoniaku, mieszkanie winno być dobrze wywietrzone.

„Poleszuk"

Uważam, że ma Pan duże zdolności. Humoreski Jego są dobre, jedynie zasnaczyłabym, że nie wszystkie tematy nadają się do satyrycznego ich traktowania.

„Wojtek Gruda" odpadł przy klasyfikacji.

JJ. z Kielc

Zgadzam się z Nim, jeżeli chodzi o ocenę wspomnianej powieści, niemniej jednak nie cofam tego, że „Tyran" nie udał się.

M. W. Czarnce

Złe Pani postępuje. Mogę Ją zapewnić, że nie kobieta jest tu przyczyną, tylko coś daleko ważniejszego, a w takim wypadku uczucie bezpodstawnej zazdrości deklasuje Panią i ośmiesza.

Proszę uspokoić się i starać zmienić burzliwą atmosferę w domu w jej własnym interesie. Życzę siły i więcej opanowania.

„S z e r o t k a"

Codziennie łyżeczkę świeżych drożdży rozcierać z łyżeczką cukru i zalewać szklanką ciepłego mleka. Pić naczczo.

„Samotny"

Jest całkiem niedobrze gdy młodego i przystojnego młodzieńca panny zasypują komplementami przez „a", a żadna z nich nie chce się w nim zakochać. Radzę mniej zwracać uwagi na swoją powierzchowność, a więcej poświęcić czasu na ortografię.

p. Marysia Cz-u z Częstochowy

Jak pozbyć się kawalerów, którzy „dobijają się" do panienki, z racji jej młodości i piękności?

Należy abrzydnąć i zestarzeć się — na pewno pomoże.

p. Skrzypczak E. z Częstochowy

W sprawie słownika proszę zwrócić się do księgarni Nagłowskiego, Adolf Hitler-Allee 8.

Dlaczego chce Pan koniecznie mieć karnacje Murayna? Czy nie ma Pan poważniejszych zmartwień?

p. Gina R. z Piotrkowa

Nie znam wspomnianego przez Panią zabobonu, dlatego też nie mogę nic na ten temat powiedzieć, chociaż wszystko to w kupce wydaje mi się śmieszne.

W opisanym przez Nią wypadku konieczną byłaby operacja.

Proszę spróbować na ulżenie bólom grzać piasek, w który następnie na pół godziny dziennie należy wkładać stopy.

Rady udzielane na łamach naszego pisma, są bezpłatne.

p. Maria M. z Sandomierza

Trudna rada! Dla Pani byłoby najlepiej wrócić — dla Niego równoważy się to z drogą krzyżową, gdyż nie wierzę w Jej wierność.

A czy nie lepiej byłoby uspokoić się, spowaśnieć i patrzeć na życie i własne postępowanie bez egoizmu. Proszę pamiętać, że krzywda wyrządzona komuś, wraca do nas, jak australijski bumerang i często godzi śmiertelnie w samo serce.

„Smutne oczy"

Proszę dwa razy dziennie (na dzień i na noc) smarować brwi wywarem z zielonych łupin włoskiego orzecha.

O kuracji dotyczącej wspomnianych przez Panią dolegliwości pisałam już wielokrotnie. Dawne rady można przejrzeć w administracji naszego pisma.

„Telefonistka"

Musisz zrozumieć, Maleńka, że są na świecie sprawy głęboko smutne i gorzkie, na które nie ma rady. Powinnaś dać Matce tyle serca, opieki i czułości, powinnaś być tak dzielną, sprytną i pracowitą, aby rozjaśnić Jej życie i wynagrodzić zły los.

„5555"

Wiersze Pana nie są zbyt mocne. Wypowiada się Pan zresztą, dosyć jasno w swojej „Pogoni za złudą".

— Lecz czegóż chcę... ja nie wiem sam. O to właśnie chodzi.

Gdy będzie Pan dokładnie wiedział czego chce i do czego dąży — wierzę, że wiersze okraszą się tym, czego im brakuje, to znaczy — głębszą treścią, a wtedy nie już nie będzie można im zarzucić.

Wołyniak

Wiersze Pańskie wzruszają ze względu na sam temat, lecz kuleją forma. Proszę pracować i nie zrażać się pierwszym niepowodzeniem.

p. Irena ze Szczekocin

Smarować przed wyjściem z domu benzyną, następnie tłuszczem.

Drugie pytanie. Szanowna Pani, jest nieco naiwne. Starożytna Grecja miała wiele mężów wspaniałych który jednak z nich był najmądrzejszy i najrozumniejszy, trudno określić, zależy to w zupełności od indywidualności ich zwolenników. Dobry fachowiec, na przykład w rękodzielnictwie może wydawać się głupim filozofowi, a filozof głupim wyżej wspomnianemu rękodzielnikowi; może też zajść wypadek, że rękodzielnik jest filozofem.

Radzę wziąć do ręki historię starożytnych Greków i zbadać tę sprawę gruntownie samej — będzie większa satysfakcja.

Sz.

Pozdrowienia. Adres przekazałam sekretariatowi Redakcji.

p. Irka F. z Częstochowy

Nie pogardzam Panią, a jednak po przeczytaniu listu mogę otrząsnąć się ze smutku. Nie chcę nic radzić! My powinniśmy kierować uczuciami, a nie uczucia nami. Marionetki dobre są w teatrzyku, a nie w życiu. Wiem też, że człowiek ma wolę i rozum, a jeśli ich nie posiada, nie jest normalnym i brnie z jednego nieszczęścia w drugie, zrażając do siebie wszystkich, nawet najbliższych.

„Aloha"

Pozdrowienia oraz zachęta do dalszej miłej współpracy.

Stasek

I czym się przejmować? Głupimi plotkami ludzi, których nie stać na coś innego, niż złośliwe obgadywanie bliźnich?

Radzę gwizdnąć na wszystko, podnieść do góry głowę i zignorować kompletnym spokojem bezdusznych ślęśliwców o moralności pani Dulskiej. Proszę pamiętać, że wielka siła płynie zawsze ze spokojnego sumienia. Pale głosy nie idą pod niebiosy.

Zmartwiona

Prośbę załatwię i odpiszę w swoim dziale, względnie osobiście.

Stroskana z Zielonej Dąbrowy.

Bardzo mi przykro, ale nie tłumaczę snów. Nie chcę robić konkurencji k balarkom.

ś. † p.

Anna Małolepsza

Opatrzona Św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zmarła dn. 24 października r. b., przeżywszy lat 64.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy Schillierstrasse 34/38 (Mickiewicza) do kościoła św. Rodziny, nastąpi dnia 26 b. m. o godz. 2 p.p., po czym pogrzeb na cmentarz na Kule. O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych przyjaciół i znajomych, pogrążeni w ciężkim smutku

4008 **Mąż, córki, syn, synowa, zięć i wnuki.**

ś. † p.

z Romanowskich

Waleria Więckowska

Opatrzona Św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła dnia 23 października 1943 r., przeżywszy lat 67.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Breslauerstr. (Wolności 37) do Katedry nastąpi we wtorek 26 b. m. o godzinie 14.30 po czym pogrzeb na Kule do grobu rodzinnego. Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

4007 **Córki, syn, synowa, wnuk i rodzina.**

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom Męża i Ojca naszego.

ś. † p.

Józefa Podlewskiego

a w szczególności p.p. doktorom: Kowczykowi i Chrzanowskiemu, księżom: Burzakowi i Lubasowi, pp Rezlerowi i Maszewskiemu za artystyczną grę na skrzypcach, pracownikom Elektrowni, krewnym i znajomym składają tą drogą staropolskie „Bóg zapłać"

4030 **ŻONA i DZIECI.**

Hurtowa i detaliczna sprzedaż

materiałów piśmiennych i biurowych, papieru pakowego, do zaciemniania okien i przyborów szkolnych.

Wysyła na prowincję za zaliczeniem

T. Kluczny

Częstochowa, Nowy Rynek Nr. 3. — Telefon 18-74.

4128

HURTOWA SPRZEDAŻ
GALANTERII i NORYMBERSZCZYZNY
D/H STANISŁAW i STANISŁAWA

KOZIOŁEK

Warszawa, Próżna 8, tel. 6-45-17.

Wysyłki pocztowe

3706

Chcesz Szybko Sprzedać

garnitur, płaszcz, kostium, kurtkę, spodnie, futro, lisa, suknię i t. p. — udaj się do **„CENTRALI"**

Częstochowa, I-sza Aleja Nr. 5 (sklep) 241

Zaciemnienia

do sklepów z artystycznym napisem wykonuje tanio

I Aleja 9, front, I p. na prawo.

3971

KUPCY!

najtańsze źródło zakupu

Galanterii
Sztucznej Biżuterii
Kosmetyków
Zabawek

FIRMA „GALRES"
Warszawa, Graniczna 15
Tel. 302-95.
Prowincja za zaliczeniem

4151

Skład Artykułów Drzewnych i Koszykowych

W LIPSKA

Częstochowa I Aleja 12

poleca po cenach konkurencyjnych: kosze różnych rozmiarów, wyroby drzewne i szczotkowe oraz wszelkie artykuły gospodarstwa domowego tej branży

8791

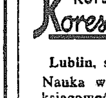

Kursy Księgowości Korespondencyjne

Lublin, skrz. pocztowa 105

Nauka wszystkich systemów księgowości dla początkujących i zaawansowanych. Ramowy plan kont dla handlu i przemysłu

Informacje — znaczek 3 zł.

LAMPKI NAGROBKOWE

Hurt i detal
L. TRAWIŃSKI
Częstochowa
Hutgasse (Joselewicza) Nr. 6
Sklep w bramie na prawo.

464

HURTOWNIA
materiałów piśmiennych i biurowych, papieru i przyborów szkolnych

Wysyłka na prowincje za zaliczeniem

Ablewski, Loeffler i S-ka
Warszawa, Pl. Napoleona 5 4

3474 tel. 236 69

BIŻUTERIA GABLONZKA
GALANTERIA
OZDOBY CHOINKOWE
Import — Hurt

H. Gregorowicz

Warszawa, Graniczna 15
Tel. 323-31. 323-34

Wysyłka pocztowa za zaliczeniem. — Cenniki na żądanie.

4152

MATRYMONIALNE

WDOWA, lat 32, syn lat 7, inteligentna, przystojna, zamożna, pozna kulturalnego, subtelnego naprawdę wartościowego pana na jasne i chmurne dni. Cel matrymonialny. Oferty „K. C." pod „Nr 4006". 4006

ZGUBY

ZGUBIONO dowód osobisty wyd. przez Zarząd gm. Rędziny na nazwisko Kupczyk Katarzyna. 3969

ZGUBIONO książkę meldunkową z posesji Wintergasse 18. 3981

MIĘDZY Blachownią a Częstochową zgubiono koło samochodowe. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem do „Renomy". Ostrzega się przed kupnem. 325

ZARZĄD miasta Piotrkowa unieważnia niniejszym kartę rozpoznawczą Nr 9892 wydaną na nazwisko Szlawska Marianna. 4158

ZGUBIONO poświadczenie na kartę pracy Nr 910 S/01400 wydane przez Arbeitsamt Włoszczowa na nazwisko Kuś Piotr. 4005

ZGUBIONO książkę Ubezpieczalni Społ. wyd. na nazwisko Kozioł Marian. 4009

ZGUBIONO kaptur nieprzemakalny, szary. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem Częst., Aleja 29 — Jaśkiewicz, prawa ofic., I piętro 3850

DNIA 24 bm. zgubiono szarą, skórkową, damską, rękawiczkę na drodze od parków do Jasnej Góry. Uczciwy znalazca proszony jest jest o zwrot za wynagrodzeniem pod adres: Częstochowa, ul. Warszawska 23 m. 18. 4001

ZGUBIONO dowód osobisty wyd. przez Zarząd Miejski w Radomsku na nazwisko Kozłowska Zenona. 4147

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą Nr 65457 wyd. w Częstochowie kwit od numerku rowerowego na nazwisko Kiesel Irena. 4010

SKRADZIONO książkę Ubezpieczalni Społecznej, Kennkartę Nr 19543 oraz kartę pracy wydane na nazwisko Kwec Maria. 4022

ZGUBIONO Kennkartę wyd. przez Zarząd Miejski w Częstochowie na nazwisko Tatarkiewicz Wacław. 4023

ZGUBIONO portfel, przepustkę fabryczną i kartę dodatkową na nazwisko Jeske Maria, Częstochowa, Nadrzeczna 8 m. 4. 323

ZGUBIONO dowód osobisty wyd. przez gm. Wielgomłyny, pow. Radomsko na nazwisko Nowak Katarzyna. 4149

ZGUBIONO w Przedborzu dowód osobisty wyd. przez Zarząd Miejski w Warszawie na nazwisko Malkus Helena. 4150

ZGUBIONO dowód osobisty wyd. przez gm. Wielgomłyny, pow. Radomsko, na nazwisko Bukała Helena. 4148

ZGUBIONO Ausweis wyd. przez firmę „Eisenhütte" i pozwolenie na rower na nazwisko Turek Piotr. 3996

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd Miejski w Częstochowie na nazwisko Kęsik Maria. 4000

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą Nr. 41 wyd. przez Starostwo Powiatowe w Piotrkowie na nazwisko Pluta Zygmunt 4155

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą Nr. 620 wydaną przez gminę Gorzkowice na nazwisko Krakowiak Wacław. 4154

POSADY

POSZUKUJĘ od zaraz do teatru objazdowego w charakterze sekretarki, młodej, ładnie prezentującej się, pożądany niemiecki, lub sekretarza. Dwie tancerki i śpiewaczkę na dobrych warunkach. Zgłaszać się zaraz Częstochowa, ul. Nadrzeczna 28 m. 7, L. Gryfitz, od godz. 2—4. 4016

POTRZEBNY czeladnik krawiecki i podręczne. H. Wąsowski, Częst., Al. Wolności 39 m. 17. 4013

CHŁOPCÓW od lat 16 przyjmie do nauki lub do pracy Zakł. Mech., Częstochowa, Nadrzeczna 12. 4012

26-LETNIA energiczna, zna się dobrze na prowadzeniu gospodarstwa i na pielęgnarstwie dzieci i osób chorych, szuka posady na wsi, chętnie w większym majątku. Warunki i szczegóły do omówienia. Zgłoszenia do „K. Cz." pod „Nr 3970". 3970

ZDOLNĄ, piszącą na maszynie z ukończoną szkołą handlową możliwie ze znajomością niemieckiego przyjmę do pracy biurowej. Oferty składać w Adm. „Kur." pod „Nr 467". 467

POTRZEBUJEMY furmanów do wywozu szlaki. Zgłoszenia w biurze zakupu Fabryki Papieru, Częstochowa, Narutowicza 25/7. 3880

POTRZEBNA dziewczyna do dziecka. Zgłoszenia: Częstochowa, Dąbrowskiego 12, m. 10. 3830

POTRZEBNY uczeń fryzjerski. — Częst., 1 Maja 46. 3808

KUPNO

BIELIZNĘ i odzież używaną, kupię. Częst., Piłsudskiego 15 m. 25. 3713

PSA łańcuchowego kupię. Wiad. Hotel „Europa", Częst., ul. Katedralna 18. 3958

KUPUJĘ stare monety. Sklep Farbiarnia Chemiczna Pralnia „Jadwiga", Katedralna 4. 462

KUPIĘ wózek dziecinny, limuzynkę, w dobrym stanie. Wiadomość Częst., Przemysłowa 12 m. 7. 3990

KUPIĘ urządzenie do sklepu, półki i kontuary. Wiadomość podać Częst., Krakowska 10. Dozorca. 3993

DO ODKURZACZA „Elektroluxa" kupię szlauch. Częstochowa, Al. Kościuszki 17/19. Blachowicz. 4019

KUPIĘ maszynę do pisania i liczenia. Częstochowa, I Aleja 3. Reterski. 246

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM futro fokowe luźne. Częst., św. Kazimierza 2, I piętro. Heneczkowska. 4034

MASZYNĘ gabinetową, prawie nową, sprzedam. Częst., Piłsudskiego 17 m. 29. 4017

FUTRO źrebce, komplet łapek karakułowych i skórek chomików na futra damskie sprzeda Sklep Komisowy, Częst., Nowy Rynek 5 324

OKAZJA! Peleryna damska (oryginalne małpy) do sprzedania. Wiadomość: Sklep Komisowy, Częst., Nowy Rynek 5. 326

SPRZEDAM piec szamotowy, rozmiar 120 x 25 cm. Częst., Krakauerstr. 33 m. 17. godz. 2—6 po południu. 327

TAPCZAN sprzedam nowy. Wiad. Częst., Krakowska 7 m. 5 (2-gie podwórze, nad bramą). 4011

WÓZEK kremowy (autko) wykonanie przedwojenne, sprzedam. inż. Gołębiowski, Raków, Łukasińskiego 49. 3949

WÓZEK z budką sprzedam. Częst., Orlicz Dreszera Nr 6 m. 17. 3985

LAMPY stołowe, abażury, śmietniczki, kałamarznice, kwietniki, wózki-samouczki chodzenia dla dzieci, łóżka polowe i t. p. poleca po cenach korzystnych. Składnica Mebli i Urządzeń Biurowych E. Burian i S-ka, Adolf Hitler Allee Nr. 4, (I Aleja 4). 387

ZAMKI błyskawiczne, grzebienie szczotki, sznurowadła, korki do butelek, pasta do obuwia, sprzedaż fabryczna D/H. Kurowski, Warszawa, Plac Napoleona 9. 3949

OKAZYJNIE do sprzedania młody, 6-miesięczny pies, czystej rasy dog. Wiadomość Częst., ulica Sports 66/68 (Pułaskiego). Kowalski. 4018

BUTY (kamaszki) męskie, nowe, duże, zdeformowane, sprzedam. Częst., Katedralna 20 m. 5. 3991

DO SPRZEDANIA jesionka męska brązowa, kupon bielski granatowy na kurtkę lub jesionkę damską. Wiadomość Częst., ul. Wieluńska 22. Mikiewicz, krawiec. 3973

SKRZYNIE, trociny. Wytwórnia, Częstochowa. I Aleja 12, telefon 12-70. 3414

BUTY męskie Nr 28 do sprzedania Częst., ul. Przechodnia Nr 10 m. 15. Lemieszewska. 3966

SPRZEDAM szubę damską w dobrym stanie. Częstochowa, Dąbrowskiego 12 m. 10, od godziny 12 do 3-ej. 3761

DOBERMANA 7 mies. sprzedam. Częst., Krakowska 44 m. 7. 3955

PIANINO prawie nowe, piękny ton sprzedam tanio, byle zaraz. Częstochowa, Kilińskiego 11. Krasowski w godz. 10—12 i 16—19. 3965

SPRZEDAM futro brązowe, źrebce na wysoką osobę. Częst., II Aleja 41 m. 16. 3978

SPRZEDAM dwuchawę kowalską na prąd 220 V. Wiadomość Częst., Przemysłowa 9 m. 22. 3957

MAGIEL do sprzedania. Częstochowa, św. Rocha 39. Sklep. 3963

FUTRO spód niedźwiedzie, wyjazdowe, pokrycie czarną krepą, nadające się dla księży, sprzedam. Wiadomości udzieli krawiec Biskupski, Częst., III Aleja 71. 3909

HARMONIE fortepianowe na 12, 24 i 32 basów oraz 120 basów z 3 registrami włoska sprzedam. Zakład Instrumentów Muzycznych S. Malko, Częstochowa, II Aleja 30, tel. 16-84. 458

PŁASZCZ damski z dobrej przedwojennej wełny, oraz półbuciki czarne, damskie, korzystnie do sprzedania. Częstochowa, Kościuszki 21 m. 1. 3784

SPRZEDAM futro karakułowe i foki. Częstochowa, Kilińskiego 3 m. 10, prawa oficyna. 3928

SPRZEDAM futro męskie i oposy na kołnierz. Częst., Kilińskiego 3, m. 10, prawa oficyna. 3927

MASZYNĘ „Singera" gabinetową w bardzo dobrym stanie sprzedam. Częst., ul. Wysockiego 25 (przy ul. Chłopickiego obok huty Szkła). 4144

MASZYNĘ gabinetową „Singera" w dobrym stanie sprzedam. Częstochowa, Kilińskiego 106 m. 5. 3933

HARMONIĘ sprzedam fortepianową (francuską), 120 basów z registrem. St. Domański. Częst., Narutowicza 58 m. 5. 4004

SZAFĘ jesionową, 3-drzwiową z lustrem, materiał na palto, ciemny, buciki dziecinne 28, sprzedam Kostecki, Częst., Aleja 8 m. 12. 4003

SPRZEDAM filc biały na kapce. Wiad. Częst., Katedralna 11/15. 4002

MASZYNĘ „Singera" gabinetową tanio sprzedam. Częstochowa, ul. Waszyngtona 24 m. 10. 401

GARNITUR czarny, nowy na średniego, szczupłego, sprzedam. Częstochowa, Piłsudskiego 15 m. 25. 4024

PATEFON elektryczny z 18-watowym wzmacniaczem w dużej szafie, sprzedam okazyjnie. Wiadomość: Częst., Narutowicza 178 mieszk. 14. 322

PATEFONY elektryczne pojedyncze i zmieniacze na 10 płyt, oraz wzmacniacze i adaptery po cenach przystępnych, poleca Zakład Elektrotechniczny Antoni Zębik, Częstochowa, Prosta 18. 321

KOŁDRY sprzedam. Częst., Słowackiego 41/43 m. 2b. godz. 2—4. 3989

SZAFA jasna obstalunkowa 3-ch drzwiowa, okazyjnie do sprzedania. Częst., Targowa 9 m. 1. 3992

OTOMANA używana w dobrym stanie, kryta mokietem do sprzedania. Wiad. Częst., Aleja 20 — Skład mebli. 3995

LAMPY karbidowe. Wzory za zaliczeniem Inż H. Grzeszkowiak, Warszawa, ul. Widok 3 m 26. 4093

TANIO do sprzedania pelerynka i mufka — skunksy, futro łapki karakułowe, Częst., III Aleja 71 mieszk. 1, godz. 5—7. 3997

POMPĘ do wyciągania nieczystości sprzedam. Wiadomość Częst., Aleja 33 m. 1. 3975

SKRZYNKI z grubej tektury, składane, w zupełności zastępują drewniane, ekonomiczne, tanie. J. Zaniewicki, Warszawa, Wspólna Nr 14. 4124

SPRZEDAM okazyjnie zaraz 1 wełnianą jesionkę na wysokiego pana, kostium wełniany Częstochowa, Wesoła 1 (Zawodzie). 4020

PALTO zimowe damskie czarne, przybrane fokami na osobę szczupłą, mufka i pantofle brązowe Nr 34 sprzedam. Częst., Jasnogórska 13 m. 10, od godz. 3 do 5. 3998

LOKALE

POKÓJ do wynajęcia centrum miasta. Oferty do „K. C." pod „Nr 3999". 3999

DWÓCH panów poszukuję pokoju umeblowanego. Oferty „K. C." pod „Nr 4021". 4021

RÓŻNE

UWAGA PRZEPOWIADA! Przeszłość i przyszłość z ręki, kart, fotografii i pisma. Rozwiązuje wszelkie sprawy życiowe, rodzinne i miłosne. Częstochowa, Mickiewicza 41 m. 2. 4025

NAJLEPIEJ przepowiada chiromantka, Częst., Targowa 19 m. 1, vis a vis Straży Pożarnej. 3840

CHIROMANTKA - GRAFOLOGINI przepowiada wszelkie sprawy życiowe, miłosne, rodzinne, ustala horoskopy życia. Częstochowa, Katedralna 11 m. 14, w podwórzu, środkowe wejście. 389

JASNOWIDZ-PSYCHOGRAFOLOG Martini przepowiada przyszłość, radzi we wszelkich sprawach. Podać datę urodzenia i pytania. Kraków; skrytka pocztowa 159. 3992

PSYCHOGRAFOLOG mistrz Mamott o wybitnym darze jasnowidzenia wizyjnego przepowiada każdemu jego tajemnice wydarzeń życiowych, z charakteru pisma i dat urodzenia na podstawie których ustala horoskopy przyszłości. Daje rady we wszelkich kwestiach życiowych. Odpowiedzi listownie za zaliczeniem poczt. Podać datę urodzenia i pytania Adres: Mamott. Kraków, Skrytka poczt. 474 4060

KSIĄŻKI: Literatura Polska zł 160 Logika 45, Kodeks Honorowy 55, Reklama, cele, rodzaje, środki 65, Wiadomości z Handlu 45, Hodowla Królików nowość 20. Powieści, nowości: Ewa 20, Grzech 25, Tornado 20. Uszczęśliwiciel 20, wysyła za pobraniem Kraków, Skrytka pocztowa 592. 4140

PO UKOŃCZENIU szkoły powszechnej można być przyjętym (a) do Szkoły Handl. i uczyć się wszystkich przedmiotów — drogą korespondencyjną. Szczegółowych informacji udzielają Korespondencyjne Kursy Nauk Handlowych w Lublinie, ul. Narutowicza 37, skrytka pocztowa 109 — po nadesłaniu zł. 3.— znaczkami pocztowymi. 4041

UWAGA! Każdemu wysyłam prospekty cenniki różnych artykułów praktycznych domowych i nowość. A. Magura, Uhnów k. Rawy Ruskiej. 4081

MŁYŃSKIE MASZYNY kamienie, materiały do nakładania kamieni i łuszczarek wszelkie przybory młyńskie, motory ssąco-gazowe i ropne Diesla do. starcza Młynobudowa Warszawa, Lwowska 9 8786

PUDEŁKA IMPREGNOWANE do tłuszczów Ceny fabryczne J. Zaniewicki, Warszawa, Wspólna 14.

ROCZNY Korespondencyjny Kurs Przygotowawczy do Państwowej Wyższej Szkoły Technicznej w Warszawie Czynny od 1 listopada 1942 r Informacje Warszawa, Smolna 34—4 3473

ROZWODY, separacje alimenty — informuje doświadczony prawnik Warszawa Rasia 1 m. 2. Zamiejscowym listownie 3871

WINOROŚLE SZLACHETNE mrozoodporne, ukorzenione jasne lub ciemne jednoroczne 30 zł, dwuletnie jasne 35 zł za sztukę plus koszty opakowania i przesyłki, wysyła po otrzymaniu 50 proc. zaliczki: Przedsiębiorstwo Ogrodnicze Tadeusz Pietruszka i S-ka Warszawa, Marszałkowska 118.

SKLEP Zenona Kołwasa został przeniesiony w I Aleje 10. 465

FARBUJE, CZYŚCI, PIERZE garnitury, kostiumy, palta, płaszcze, futra, gobeliny dywany, portiery, filce, wełnę, koce, bawełnę, dekatyzuje materiały, plisuje Farbiarnia Chemiczna Pralnia „Jadwiga", Narutowicza 35. 461

KULTURALNA, solidna pani przyjmie meble na przechowanie. Oferty do „K. C." pod „Nr 3967". 3967

ROZWODY separacje, informuje dyplomowany prawnik Warszawa, Pańska 6 — 12. 4145

STARE swetry, pruje, gręplnje, farbuje oraz przyjmuje rękawiczki na drutach. Tamże potrzebna hafciarka. Częst., Warszawska 32 m. 29. 4015

STENOGRAFII polskiej, niemieckiej oraz języka niemieckiego nauczają listownie Korespondencyjne Kursy Stenografii, Lublin, ul. Narutowicza 37 (skrytka pocztowa 109). Wyczerpujące informacje — po nadesłaniu zł 2. 4109

ELEKTROTECHNICZNE materiały izolacyjne Druty i przewody, Latarki Sprzęt izolacyjny Grzejniki Narzędzia Przyrządy pomiarowe wysyła za zaliczeniem Składnica Elektrotechniczna H. Mirecka, Warszawa 1, Marszałkowska 102 m. 32 Żądajcie cenników 4033

ŚWIADECTWO ukończenia szkoły handlowej otrzymuje się po złożeniu egzaminu Korespondencyjne Kursy Nauk Handlowych w Lublinie ul. Narutowicza 37, skrytka pocztowa 109 przygotowują młodzież do tego egzaminu w drodze korespondencyjnej — Szczegółowe informacje — po nadesłaniu zł 3 znaczkami pocztowymi. 4034